

Skorzysta z nich 200 tys. dziewcząt i chłopców

Wakacje młodzieży poza granicami kraju

WARSZAWA PAP. W tym roku wiele dzieci i młodzieży spędzi wakacje letnie nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami, głównie u naszych sąsiadów. W sumie w okresie dwóch miesięcy przebywać będzie w krajach socjalistycznych ponad 200 tys. dziewcząt i chłopców.

Patronat PRON nad obchodami 40-lecia PRL

16 LIPCA — na kilka dni przed 40 rocznicą powstania Polskiej Ludowej oraz w drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji w sprawie utworzenia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego — zbierze się w Warszawie Rada Krajowa tego ruchu. Tematem obrad będzie m. in. analiza realizacji zadań wynikających z patronatu przyjętego przez PRON nad obchodami 40-lecia Polskiej Ludowej. Członkowie Rady Krajowej ocenią także przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych i wynikające z niej wnioski.

Sprawny przebieg ponownych wyborów

WARSZAWA PAP. Niedziela, 15 bm. była dniem ponownych wyborów do rad narodowych, tam, gdzie w pierwszym głosowaniu nie przyniosły one wyników. Przeprowadzono je w 16 województwach, w 85 okręgach wyborczych utworzonych dla

(Dokończenie na str. 2)

Jubileusz Akademii Rolniczej

Doktorat h.c. AR dla prof. S. Pieniżka

13 BM. ODBYŁA SIĘ w Akademii Rolniczej w Szczecinie uroczystość z okazji 30-lecia tej uczelni. Wśród zaproszonych gości byli: wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Henryk Kurowski, sekretarz KW PZPR Zdzisław Pezdziński, wicewojewoda Stanisław Wójcik, prezes WK ZSL

(Dokończenie na str. 2)

XIX Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej zakończone

Koncert finałowy

„HYMN DO BAŁTYKU” Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu czterech chórów rozpoczęła ostatni, finałowy koncert XIX Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach. W wypełnionej po brzegi sali Miejskiego Domu Kultury zebrał się wszyscy ci,

(Dokończenie na str. 3)

Karika z kalendarza

Przycółek na Bugu

PRZED 40 laty, 20 lipca 1944 r., żołnierze radzieccy uchwycili przy czółki na zachodnim brzegu Bugu. Tego samego dnia na lewy brzeg rzeki przeprowadziły polscy artylerzyści wspierający na boju wózków od Turu radzieckie oddziały piechoty. Byli pierwszymi polskimi żołnierzami, którzy dotarli do Ojczyzny niosąc — wraz z radzieckimi towarzyszami broni — wolność dla okupowanego przez hitlerowców kraju. Z tej okazji 15 bm. w Doruchowie nad Bugiem odbyła się patriotyczna manifestacja — w ramach obchodów 40-lecia Polskiej Ludowej.

NAJWIĘCEJ młodzieży wyjedzie do NRD, podobnie jak w roku ubiegłym, bo prawie 125 tys. Będą to głównie uczniowie szkół oraz członkowie organizacji młodzieżowych: ZSMP, ZHP, ZMW, ZSP oraz OHP. Często uczniów i studentów przebywać będzie na wypoczynku połączonym z pracą fizyczną — prawie 35 tys. Ponadto liczną grupą wypoczywać będzie także w CSRS — około 45 tys. osób. Do naszego kraju ponadto przybędą także w ramach wymiany dzieci i młodzież z NRD (87 tys.) oraz CSRS (35 tys.).

W NRD młodzież z Polski przebywać będzie przede wszystkim w okręgach Drezna, Erfurtu, Karl-Marx-Stadt i Berlina. Tu również przygotowano

(Dokończenie na str. 2)

Od dziś sprzedaż losów

Loteria „Błękitna”

DZISIAJ w całym kraju rozpoczyna się sprzedaż losów międzynarodowej loterii dziennikarzy „Błękitna”. Dochód z loterii przeznaczony jest m. in. na budowę Szpitala Pomnika Centrum Zdrowia Matki Polki, domu dziennikarza weterana oraz na cele statutowe Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL. Losy są do nabycia w urzędach pocztowych i u doręczycieli poczty, w wygrania są m. in. trzy domki jednorodzinne, 28 importowanych samochodów osobowych, cztery traktory „Ursus C-360”, motocykle, motorowery, pralki, zamrażarki, wczasy w Międzynarodowym Domu Dziennikarza w Złotyach Płaskach.

Nowe „dobranocki”

ŁÓDŹ PAP. Nowe „dobranocki” dla dzieci powstają w Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych. Realizuje się je na zamówienie Telewizji Polskiej w koprodukcji z RFN. Będzie to 15 dziesięciominutowych odcinków pod wspólnym tytułem „Urwisy z Doliny Młynów”. Autorem scenariusza i reżyserem jest Janusz Lesiński, którego serial „Rodzina Lesiewiczów” oglądany był z dużym zainteresowaniem przez młodych telewidzów. „Urwisy z Doliny Młynów” będą filmem aktorskim. Wystąpią w nim m. in. Ewa Ziętek, Krzysztof Kowalewski oraz Roman Kłosowski, a także „w tytułowej roli” 3 dziewczynki i 3 chłopcy. Niektórzy z nich grał już w filmie, innych wybrano drogą eliminacji przeprowadzonych m. in. w Warszawie, Krakowie i Łodzi. Małki aktorzy są uczniami młodszych klas szkół podstawowych — a zatem rówieśnikami znacznej części widzów oglądających „dobranocki”.

Zdjęcia do serialu rozpoczynają się 22 bm. w pobliżu Sulejowa w woli, plotkowskim nad rzeką Czarna i trwać będą do końca wakacji, by młodzież aktorzy zasnęli zasnęli w ławach szkolnych w nowym roku nauki.

Rajd reporterów „Kuriera”

W tłoku i zaduchu pod pocztowym okienkiem

OD DAWNA Czytelniczki sugerują nam rzetelniejsze zanieście się pracą pocztową. Zbyt wiele tracą się tu czasu, siły i zdrowia. I to najczęściej, gdy wylapujemy własne pieniądze i uszczępniamy należność. Latem na poczcie jest duży ruch. Znacznie więcej sieni listów i pocztówek, przesyłamy paczek, przekazów pieniężnych, realizujemy więcej czeków z własnych rachunków oszczędnościowych - rozliczeniowych.

ZDAWAĆ by się mogło, że pocztowcy poznali już prawidła rządzące sezonem i przygotowali się doń wcześniej. Takim

PL ISSN 0137-0240

Nr indeksu 15034

Kurier

Szczeciński

Nr 139 (12 022)

Rok założenia 1945

Nakład: 83 000 egz.

Cena 5 zł

Kto chce być kierownikiem — w świetle badań

Dlaczego zmieniamy miejsce pracy

WARSZAWA PAP. Umiejętność maksymalnego wykorzystania możliwości gospodarczych państwa zdecydowanie powodem reform gospodarczych oraz o tempie, w jakim będziemy wychodzić z kryzysu.

BARDZIEJ racjonalna gospodarka materiałami, surowcami, paliwami, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, to jeszcze nie wszystko. Jest także druga strona medalu. Optymalne wykorzystanie możliwości naszej gospodarki oznacza także zasadniczą poprawę struktury zatrudnienia, lepsze wykorzystanie czasu pracy i zmniejszenie nadmiernej i nieuzasadnionej ekonomicznego punktu widzenia fluktuacji. Obecnie jedynie ok. 10 proc. ofert pracy (spośród 250—300 tys. zgłaszanych miejsc) wynika z faktu tworze

nia nowych stanowisk roboczych lub wzrostu produkcji. Pozostałe są to tzw. oferty fluktuacyjne.

Nieznaczne tylko ograniczenie zjawiska fluktuacji wpłynęłoby radykalnie na obniżenie liczby rejestrowanych co miesiąc ofert. W sumie można więc stwierdzić, że popyt na nowych pracowników jest sztucznie zawyżony. Na pytanie dlaczego jest w naszym kraju tak masowy przepływ ludzi z zakładu do zakładu próbują odpowiadać naukowcy, prowadząc badania sondażowe.

Zasadniczym motywem zmiany miejsca pracy jest wysokość wynagrodzenia. Czynnikiem ten jest decydujący dla ludzi o różnym poziomie wykształcenia, pracujących w różnych branżach i zawodach. W ankietach przeważnie ponad 80 proc. respondentów wymienia ten powód na pierwszym miejscu. Istotną zachętą do zmiany zatrudnienia jest też możliwość skorzystania z pomocy przy uzyskaniu własnego mieszkania w nowym zakładzie. Ta możliwość jest ceniona najbardziej przez osoby z niższym wykształceniem. Większą skłonność do

zmiany pracodawcy z powyższe go powodu wykazują też osoby nie obciążone obowiązkami rodzinnymi.

(Dokończenie na str. 2)

Decyzja zapadła

na dzisiejszym posiedzeniu rządu

Stan wyjątkowy w W. Brytanii?

LONDYN PAP. Na dzisiejszym posiedzeniu rząd brytyjski na rozważenie ewentualności wprowadzenia w kraju stanu wyjątkowego w związku z narastającą wywołaniem świata pracy pod adresem pani Thatcher. Strajk górników trwa już od 5 miesięcy, a pertraktacje ze strajkującymi portowcami w sprawie przerwania ich akcji załamały się.

Nazywają go

„ojcem 30 tysięcy dzieci”

Sieroce wioski

NAZYWAJĄ GO „ojcem 30 tysięcy dzieci”, rozsiadanych po całym świecie, choć osobliście nigdy nie był żonaty i nie miał ani jednego własnego dziecka. I chyba dlatego przynajmniej się do tych 30 tysięcy.

MOWA o Austriaku, Hermanie Gmeinerze, twórcy idei sierocych wiosek dziecięcych, którą po raz pierwszy wcielił w

(Dokończenie na str. 3)

Tanzania

Głodne lwy pożarły 14 wieśniaków

LONDYN PAP. Między styczniem i majem bieżącego roku lwy pożarły 14 wieśniaków z tanzanickich wiosek leżących wokół miasteczka Tunduru na południu kraju. Przypuszcza się, że uczyniły to z głodu. Pięć innych osób doznało obrażeń w czasie napadów lwów. Głodne koty pożarły też 14 krów i 37 owiec. Przypuszcza się, że lwy przesyły z sąsiedniego Mozambiku, gdzie wskutek katastrofalnej suszy głodują nie tylko ludzie, ale i zwierzęta.

(Dokończenie na str. 8)

Wakacje młodzieży

(Dokończenie ze str. 1)

miejsca dla młodzieży w niektórych zakładach pracy.

W pierwszych dniach lipca na wypoczynek do NRD wyjechała ponad tysiącosobowa grupa uczniów z Wrocławia i terenu Dolnego Śląska. W Magdeburgu od kilku dni przebywa również ponad 350 dzieci z Radomia, ze szkół podstawowych i średnich z terenu województwa. Ponadto na wakacje udali się także członkowie ZSMP, ZMW, harcerze oraz uczniowie legitymujący się znajomością języka niemieckiego.

W czasie tegorocznej akcji letniej na terenie naszego kraju przebywać będzie również około tysiąca dzieci i młodzieży

polonijnej. Także i oni wezmą udział w imprezach zorganizowanych z okazji 40 rocznicy powstania Polski Ludowej.

Sprawny przebieg ponownych wyborów

(Dokończenie ze str. 1)

wyborów rad stopnia podstawowego, w których w głosowaniu 17 czerwca br. wzięło udział mniej niż 50 proc. uprawnionych obywateli. Zgodnie z obowiązującą obecnie ordynacją, wybory są w takich przypadkach nieważne i muszą być powtórzone. Termin powtórnego głosowania wyznaczony został przez uprawnione do tego przejawy wojewódzkich rad narodowych.

Efektem niedzielnego, ponownego głosowania jest obsadzenie 354 wakatujących dotąd mandatów w 5 miejsko-gminnych i 41 gminnych radach narodowych. Po zamknięciu o godz. 20 lokali wyborczych i zakończeniu głosowania, obwodowe komisje wyborcze przystąpiły do obliczania jego wyników.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

XI OSM dobiega końca

PONIEDZIAŁEK jest przedostatnim dniem XI OSM. Uczestników sportakiady czeka już tylko uroczyste zakończenie imprezy i pozegnanie z Poznaniem. Po dwóch upalnych dniach zrobiło się w Poznaniu chłodniej i deszczowo, co uczestnicy OSM przyjęli raczej z ulgą, bowiem nadzwyczajna pogoda, nadzwyczajnie słońce, poniedziałek przyniósł decydujące rozstrzygnięcia w grach zespołowych, rozdano medale w trójboju nowoczesnym, akrobacji sportowej, badmintonie i szachach.

Komisja sportowa w centrum za wodów pracuje na bieżące, a z jej obliczeń wynika, że po 10 dniach sportakiady, na czelę klasyfikacji wojewódzkiej są: faworyci - Warszawa - 740 pkt. i Katowice - 626 pkt. Te dwie ekipy od lat między sobą rozstrzygają walkę o zwycięstwa zespołowe, wszystkie wskazują na to, że w tym roku będzie podobnie. Na trzecim miejscu plasuje się Poznań, Kraków, Bydgoszcz, Łódź, Lublin, Z. Góra znajdują się na kolejnych pozycjach w czolowej dziesiątce.

Wśród zawodników szczecińskich znaleźli się:

LEKKOATLETYKA
OSZCZEP
Joanna Stafflińska - 38.62 na 700 m

SKOK W DAL
juniorki:
Ewa Wybraniec - 5.92 - brązowy medal.

400 m - 3.17
Piotr Tomczak - 54.23 - 4 miejsce.

400 m - chłopców:
Piotr Rypkiński - 48.93 - srebrny medal.

PILKA RĘCZNA DZIEWCZĘTA
0 miejsce 1-4
Półfinał I
MKS Kraśnik - Łęcznościowiec Szczecin 22:21 (13:11).

Końcowa kolejność
1. Start Elbląg - 5 pkt., 2. Anilana Łódź - 3 pkt., 3. MKS Kraśnik - 1 pkt., 4. Łęcznościowiec - 1 pkt.

Półfinał II
Start Gdańsk - MKS Kraków 15:11 (11:11)
Piotrcovia - Skra Warszawa 15:11 (7:3).

Końcowa kolejność
1. Piotrcovia - 6 pkt., 2. Skra - 4 pkt., 3. Start - 2 pkt., 4. Krakus - 0 pkt.

0 miejsce 1-4 grać będą udział Start Elbląg, Skra Warszawa, Anilana Łódź i Piotrcovia.

0 miejsce 5-8: MKS Kraśnik, Start Gdańsk, Łęcznościowiec i Krakus.

CHEPCY
0 miejsca 1-5
MKS Praga Warszawa - Broń Radom 20:19 (11:33).

Pogoń Zabrze - Kusy Szczecin 17:20 (11:10).

Końcowa kolejność
1. Kusy Szczecin - 4, 2. MKS Praga - 4, 3. Pogoń - 2, 4. Broń - 0.

0 miejsca 1-4 grać będą: Wisła Puławy, MKS Tarnów, Kusy Szczecin, MKS Praga.

PILKA NOŻNA
0 miejsca 1-4
Arka Gdynia - Hutnik Warszawa 2:0 (0:0).

Legia Warszawa - Wisła Kraków 1:1 (1:0), w karnych 2:3.

0 miejsce 5-8
Widzew Łódź - Motor Lublin - 0:0 w karnych 2:1.

Odra Opole - Pogoń Szczecin 1:4 (0:2).

0 miejsce 5 spotkają się Pogoń z Widzewem, a 0 miejsce 7 Motor z Odra.

KAJAKARSTWO
C-1 1000 m juniorów
Jan Wiewerski - 4:41,87 - srebrny medal.

K-2 1000 m juniorów młod.
Artur Miłosz - 4:21,59, Dariusz Zelek - 8 miejsce.

C-1 1000 m juniorów.
Jan Wiewerski - 53:36,61 - srebrny medal.

BOKS
Półfinały i finały
57 kg
Mariusz Kałm (Stal) - Mariusz Bąz (Pogoń) RSC II r.

Finał: Gumowski - Kałm 4:1.
75 kg
Wiesław Osetek (Stal) - Jarosław Rogalski (Gwardia Białostok) 5:0.

Finał: Wierzbicki - Osetek 3:2.
PILKA RĘCZNA DZIEWCZĘTA
Końcowa tabela półfinału IV:

1. Kusy - 6 pkt., 2. Zryw - 4, 3. Lublin - 2.

PLYWANIE
100 m st. klasycy - chłopcy
Dariusz Jarzyna - 1:15,44 - 4 miejsce.

Maciej Parobczy - 1:17,39 - 8 miejsce.

1500 m st. dow. - chłopcy
Krzysztof Chojnowski - 18:04,43 - 6 miejsce.

Punktacja końcowa
1. Gdańsk - 300 pkt., 2. Warszawa - 299, 3. Poznań - 275, 4. Łódź - 217, 5. Szczecin - 142, 6. Katowice - 138, 7. Kraków - 130, 8. Tarnobrzeg - 109.

Klasyfikacja klubowa
1. Warta Poznań - 231 pkt., 2. MKS - MDK Warszawa - 172, 3. Flota Gdynia - 161, 4. Stal Stocznia Szczecin - 119, 5. Jordan Kraków - 98, 6. Unia Oświęcim - 92, 7. Polonia Warszawa - 91, 8. Start Gdańsk - 87.

WIOSLARSTWO
dwójka bez sternika:
AZS Szczecin - 5:45,48 (Mrowiecki - Balcewicz) - brązowy medal.

czwórka bez sternika:
Czarni - 5:18,21 (Młyniec, Piskur, Biaderek, Wieclaw) - złoty medal.

dwójki podwójne:
AZS Szczecin - 7:22,01 (Gawłowski - Stefanowski) - brązowy medal.

czwórki podwójne:
AZS Szczecin - 6:31,27 (Wojciechowski, Najasz, Gawłowski, Stefanowski) - srebrny medal.

Dalszy ciąg wyników jutro.

(Dokończenie ze str. 1)

O ZMIANIE miejsca zatrudnienia decydują jednak nie tylko warunki materialne. Wielu respondentów sygnalizuje dążność do zmiany charakteru pracy. W toku jednego z licznych sondażi tylko 30 proc. osób uważało, iż propozycja objęcia stanowiska kierowniczego wyższego szczebla lub samodzielnego, lecz niekierowniczego, nie jest dostatecznym argumentem, uzasadniającym zmianę pracy. I tu jednak występowały pewne różnice, w zależności od wykształcenia, wieku, płci i stanu cywilnego.

Zachęta, jaką jest zmiana charakteru pracy oddziaływała słabiej na osoby o niższych kwalifikacjach i niższym poziomie wykształcenia. Jedynie 55 proc. respondentów z wyższym wykształceniem nie zmieniłoby z tego właśnie powodu miejsca pracy. Statystyka dowodzi, że bardziej mobilni są również mężczyźni i osoby w wieku średnim.

Zmiana charakteru pracy jest również silniejszym bodźcem dla osób o wykształceniu technicznym, zwłaszcza wyższym. Tylko niepełna 30 proc. ankietowanych absolwentów wyższych szkół technicznych uważało bowiem, że objęcie stanowiska kierowniczego, bądź samodzielnego, nie skłoniłoby ich do zmiany miejsca zatrudnienia.

Podobną opinię wyraziło natomiast ponad 40 proc. osób legitymujących się wyższym wykształceniem ekonomicznym, prawniczym lub humanistycznym. Mniej mobilni - co zrozumiałe - są również ludzie zajmujący już stanowiska kierownicze. Z trzech proponowanych wariantów wszystkie grupy respondentów najwyżej ceniły samodzielne stanowiska niekierownicze. Jest to zjawisko interesujące i niepokojące, gdyż świadczy, że wielu ludzi „ucieka” przed odpowiedzialnością, jaką jest kierowanie zespołami ludźmi.

Sumując stwierdzać można, iż objęcie stanowiska kierowniczego, kierowniczego wyższego szczebla, bądź samodzielnego niekierowniczego, motywuje do zmiany miejsca zatrudnienia zwłaszcza mężczyzn, przede wszystkim absolwentów politechnik i wyższych szkół inżynierskich. Większość objętych ankietą osób byłaby zaś skłonna do objęcia samodzielnego stanowiska niekierowniczego. I tu już nie ma różnic między osobami o różnym wykształceniu, zawodzie lub stanie cywilnym.

W ZWIĄZKU z potrzebą restrukturyzacji zatrudnienia nie pókój budzić może fakt, że większość objętych sondażem uważało, że zmiana kwalifikacji nie jest dostateczną zachętą do zmiany miejsca pracy. Szczególnie

zespoły z półgodzinna przerwa między prezentacjami. Na domiar złego rozpadła się deszcz, niedrudno w naszym klimacie. W końcu świeciła pustkami. Na wstępie konferansjer w nawiązaniu do późniejszych estradowych propozycji powiedział: „Nasz okres znalazł się na bezludnej wyspie...”. Świerdzenie to, niestety okazało się faktem. Dla formalności, przed naszymi fanami jazzu wystąpiła grupa „Acceptation”, „Music Market”, „Prowizorka Dżez Band” oraz „Big-Band Fama”. Całość - przykra, choć warto podkreślić entuzjazm z jakim spotkali się gnieźnieński „Prowizorka Dżez Band” (nagrada publiczności na ubiegłorocznej „Złotej Tarce”). Na przyszłość trzeba zastanowić się czy organizowanie koncertów dla tak wąskiej grupy zwolenników w amfiteatrze jest celowe.

O wiele więcej zainteresowania wzbudziły natomiast inne dotychczasowe propozycje „FAMY” jak choćby akcje plastyczne grupy „Ossaka” na promenadzie. Rysunkami a nawet obrazami wykonywane na zamówienie chętniej sprzedawano za „tanie pieniądze”, które wykorzystane będą na zakup nagród do konkursów dla dzieci. Także grupa plastyczna z warszawskiej „Stodoły” zapaliła już ogień pod piecem, gdzie wypalane są pamiątki nasywelli czasów, ide pionierów wczasowiczów. Odnieślię w glinie przedmioty codziennego użytku będą wrzucone do morza.

Wracając do koncertu w amfiteatrze - sędziowskiej publiczności pozostaje trwać przy nadziei, że poziom tegorocznej - „FAMY” podniosła tezyserzy kolejnych widowisk - Maciej Zemba (twórca „Kabaretu”) i Jar Szyrocki (aranżer koncertów chórowy). Najbliższa impreza w amfiteatrze będzie „Kabaretu” z udziałem czołowych wykonawców z całego kraju - 18 bm. o godz. 21.30. (p)

gólnie ekonomici, prawnicy, humaniści, a także absolwenci nauk ścisłych, jak również pracownicy biurowi, niechętnie podjęliby pracę niezgodną z wyuczonym zawodem. Natomiast blisko połowa badanych inżynierów i techników była za interesowaną zmianą kwalifikacji, traktowaną jako zachęta do zmiany zatrudnienia. Decyzję tę zdecydowała większość absolwentów łączyla jednak ze zdobyciem całkowicie nowych kwalifikacji.

Doktorat n.c. AR dla prof. S. Pieniążka

(Dokończenie ze str. 1)

Ryszard Szunke, przewodniczący WK SD Adam Różyło, przedstawił władze województwa: koszańskiego, słupskiego, gorzowskiego i pińskiego, rektorzy wyższych uczelni, wśród nich delegacja Uniwersytetu w Rostoku (NRD) oraz przedstawiciele placówek konsularnych ZSRR, CSRS, NRD i Kuby.

Głównym punktem uroczystości, którą otworzył rektor AR prof. dr hab. M. Kubasiewicz, było nadanie tytułu honoris causa szczecińskiej Akademii Rolniczej profesorowi doktorowi Szczepanowi Pieniążkowi - wielkiemu uczonemu twórcy nowoczesnego sadownictwa w kraju, a mówiąc prościej - członkowi który dał jabłko każdemu polskiemu dziecku. Po ceremonii promocji prof. Pieniążek wygłosił wykład na temat swej pracy w skierniewickim Instytucie Sadownictwa. Profesor oświadczył, że czuje się dumny z godności nadanej mu przez pionierską uczelnię rolniczą na prastarej polskiej ziemi.

Z okazji jubileuszu kilkudziesięciu pracowników AR otrzy-

Nowa kopalnia soli

TARNÓW PAP. W Moszczenicy pod Bochnią w woj. tarnowskim od kilku lat trwa budowa nowej kopalni soli. Zastąpi ona w przyszłości kilkusetletnią, wyczerpaną wana kopalnię w Bochni. Kilka dni temu podziemnym chodnikiem położono dwa sztyby nowo budowanej kopalni. W ten sposób stworzono właściwy obieg wentylacyjny w podziemnych kopalni i umożliwiono podjęcie prac wydobyczych.

Podczas drażenia podziemnych chodników wydobyte soli z nowej kopalni wyniosło 25 procent zdolności produkcyjnych. Po połączeniu obydwu szybów będzie ona stopniowo dochodzić do pełnej zdolności wydobyczej. Prace związane z przygotowaniem nowych chodników i poziomów prowadzi ekipy przedsiębiorstwa robot górniczych z Myslowic. Przy współudziale krakowskiego „Hydrokopu”.

Skandaliczne zaniedbania w czasie transportu

11 buhajów padło z wycieńczenia

WROCLAW PAP. Nadany w czwartek wieczorem reportaż w Dzienniku Telewizyjnym o padnięciu w czasie transportu kilkunastu buhajów ze strumielnic, wrocławski korespondent PAP uzyskał 13 bm. kolejne informacje w tej sprawie. Zasadzono w piątek załadunek do wagonów 11 buhajów, z których 4 wagony załadowane buhajami, przetranszowano na eksport do Włoch. W ciągu 4 dni pociąg ten przejechał, dotarł do stacji Wrocław-Gródów. Znajdujące się w wagonach zwierzęta

były w stanie wyczerpania. Podczas upału przewozono je w wagonach z częściowo zamkniętymi wywietrznikami. Spośród ponad 90 buhajów, 11 padło z wyczerpania. Pozostałe były w stanie przedzabado, najojono i nakarmiono. W piątek załadowano je do wagonów i wysłano do Międzyzlesia, gdzie ikarzka weryfikacji stwierdziła, że są już zdrowe i w dobrej kondycji.

Prokuratura Wojewódzka i WUSW we Wrocławiu wszczęły do chodzenie w tej sprawie. Wstępne śledztwo wykazało, że 4 konwojenci ekspozytowego bydła byli nie

„Fama '84” na ...bezludnej wyspie

„FAMA” - doroczny, interdyscyplinarny przegląd artystycznych osiągnięć środowiska akademickiego jest wydarzeniem na które studenty czekają przez cały rok. Czekają i wiążą określone nadzieje. Z pewnością nie spełnił tych nadziei jeden z kolejnych koncertów w amfiteatrze pt. „Półdiniaka jazzowa”. Impreza odbyła się z godzinnym opóźnieniem (tradycyjnie...), a wystąpiły w niej 4

Półtorakilowy pstrąg

TARNÓW PAP. Tarnowski miłośnicy wędkowania posiadają na terenie swego województwa chyba najlepsze w kraju warunki do uprawiania tego hobby. Nad Dunajec, Rabe, Wisłokę czy Białą przyjeżdżają wędkarze z całego kraju, a zwłaszcza z Śląska i Krakowa. W województwie jest także kilka tysięcy zapalonych wędkarzy, którzy mogą się pochwalić znakomitymi wynikami. Ostatnio jeden z nich, pracownik Zakładów Mechanicznych w Tarnowie Andrzej Maleta zwiózł na Dunajcu 4-letniego Łukasza Piotrowskiego o wielkości pstrąga. Ryba ważyła półtora kilograma i mierzyła ponad pół metra. Przyjrzędo z rekordowym pstrągiem trwała 30 minut zanim wędkarzowi udało się go wyciągnąć na brzeg.

Spalił stodołę i siebie

RZESZÓW PAP. Tragiczna w skutkach okazała się zabawa 4-letniego Łukasza Piotrowskiego z Gwizdowa gm. Leżajsk w woj. rzeszowskim. Bawiąc się zapalnikami spowodował on pożar, w wyniku którego spłonęła stodoła wraz ze sprzętem rolniczym. Chłopiec zginął w płomieniach. Poparzeniu uległa także matka usiłująca ratować swoje dziecko. Odwieziono ją do szpitala. Materialne straty szacuje się na 200 tys. zł.

Zabójstwo w PGR

ŁOMŻA PAP. W miejscowości Grady-Woniędzkie (woj. łomżyńskie) zabity został zastępca dyrektora tamtejszego PGR, 35-letni Stanisław M. Ustalone, we w trakcie spaceru z dzieckiem został on napadnięty przez pracownika PGR, 18-letniego J. D. Wszczęto o z dyrektorem Kłotnie o zwolnienie z pracy siostry J. D. za kradzież paszy z PGR. Płany napastnik uderzył w pewnym momencie dyrektora ostrym narzędziem w szyję. Spowodowało to przecięcie tętnicy szyjnej. Sprawca zabójstwa zbiegł i ukrywa się przed organami ścigania.

Koncert finałowy

(Dokończenie ze str. 1)

dla których muzyka lub wspólnie muzycy — jest istotną częścią życia — chórzyci, spragniona pieśni publiczność oraz organizatorzy festiwalu. Przez dwa tygodnie Międzyszkolny Związek Festiwalowy, w którym udział wzięło około 1500 chorzystów (13 chorów polskich i 14 zagranicznych). Sobotni finałowy koncert ukoronował imprezę nie tylko muzyką, przyniósł też ogłoszenie wyników konkursu chóralnego oraz kompozytorskiego.

PIERWSZEJ NAGRODY — „Statuetki Tryglawa” — jury konkursu chóralnego nie przyznała nikomu, co świadczy nie tylko o tym, że żaden chór na nią nie zasłużył, lecz wskazuje również na ich wyrównanie. Poziomą nagrodę (II nagroda) otrzymał Akademicki Chór Mieszany „Harmonia” z Cieszyńska a jego dyrygent — Halina Goniewicz-Urbas. Wygrę z nią została nagrodą specjalną Ministerstwa Kultury i Sztuki w postaci zagranicznego wyjazdu studyjnego. „Amfora burzynomowa” (III nagroda) przypadła w udziale rumuńskiemu chórowi „Przyjaciele

muzyki” z Baia Mare, którym dyrygował Ion Sacalean. Jury konkursu pod przewodnictwem prof. Józefa Kołaczowskiego ubonaowało również kilka chorów wyróżnieniami, a były to: Chór Dziełczyński z Sinałoki (Finlandia), „Rezonans con tutti” ze Złotowa, „Dobri Czintulow” ze Sliwen (Bułgaria), Chór Akademicki UMCS z Lublina, Chór Akademicki z Heidelbergu (RFN), Zespół Polifoniczny z Capriwa del Friuli (Włochy), „Lucnica” z Bratysławy (Czechosłowacja).

W koncercie finałowym wzięli udział cztery chóry „Cocylia” ze Złotowa o stuletnich tradycjach, „Harfa” z Czeskiego Cieszyńska, Chór Polskiego Związku Kultury-Oświatowego i pięcioletni polski tradycje śpiewacza, oraz laureaci — „Dobri Czintulow” i „Harmonia” — „Dobri Czintulow” — bardzo dobry chór o dużych ambicjach artystycznych, doskonały pod względem emisyjnym posiadał się wykonaniem muzyki współczesnej m. in. „Spotkaniem w Szczecinie” Andrzeja Kosowskiego. Występujący w strojach ludowych chór „Harmonia”, najlepszy z konkursowców, odniósł publiczność muzykalnością, wdziękiem i finezją.

Jury III Konkursu Kompozytorskiego im. St. Wiechowicza pod przewodnictwem prof. Tadeusza Pańkiewicza przyznało II nagrodę (pierwszej nie przyznano) Markowi Jasnińskiemu ze Stargardu Szczecińskiego za pieśń pt. „Elegia”. Laureatami II nagrody zostali Janusz Stalnicki (również ze Stargardu Szczecińskiego) i Piotr Ulatowski z Gdańska. Wyróżnienia otrzymał m. in. Romuald Twardowski i były szczecinianin — Ryszard Kwiatkowski. Z wyróżnionymi pieśniami spotkamy się niezawodnie na następnym jubileuszowym „XX festiwalu”.

Koncert finałowy zakończył starosty hymn „Gaude Mater”, który dla chorów, publiczności i organizatorów jest tu pożegnaniem, i znaczy „zobaczycie się za rok”.

Filipiny

Śmierć świadka zbrodni Aquino

PERKIN PAP. W sobotę w Manili opublikowano ekspertyzę dwóch zespołów prawniczych, które uważają, że to nie żaden „komunista” jak utrzymują władze filipińskie, wywołując opozycję, Benigno Aquino, lecz jeden z członków ochrony wojskowej, znajdujący się na lotnisku w chwili przylotu Aquino wraz z samolotem. Ekspertyzę wykonała dla rządowej komisji badającej okoliczności zbrodni Aquino.

Ow rzekomy „komunista” niejaki Rolando Galman, został zresztą zatrzymany przez wojsko wkrótce po zamordowaniu Aquino. Człowiek podający się za świadka zbrodni dokonanej przez Galmana, Rosendo Cawigan, zmarł nagle w szpitalu wojskowym na przedmieściu Manili. Oficjalna agencja filipińska, PNA, poinformowała, że śmierć nastąpiła wskutek zawału serca.

Benigno Aquino zginął 21 sierpnia ubiegłego roku, co wywołało nieznaną w historii kraju falę demonstracji antyrządowych. Rodzina Aquino i opozycja odrzucają zdecydowanie wersję, iż zbrodnia była „komunistą” twierdząc, że zbrodnia dokonano z polecenia władz.

Dwa razy Spielberg

STEVEN SPIELBERG poinformował o zamiarze nakręcenia filmu o Piotrusiu Panu. Prace, zdjęciowe rozpoczęte w Londynie w lecie przyszłego roku, co przewidywano jest w rok później. Część z dochodów za film o Piotrusiu Panu otrzyma szpital chorych dziecięcych mieszczący przy ulicy Ormonda, któremu autor popularnej książki, sir James Matthew Barrie, zapisał w spadku prawa autorskie.

Trzy polskie małżeństwa zginęły w pożarze w RFN

BONN PAP. Jak podaje agencja DPA, sześciorgo Polaków poniosła śmierć w pożarze, który wybuchł w sobotę nad ranem w jednym z domów we wsi Kuenebeck koło Guterstona (RFN). Zginęli dwoje małżeństw — osiadłe niedawno w RFN i trzecie, które przybyło do nich w odwiedzinach z imnej miejscowości zachodniemieckiej. Według policji, osiem powstał prawdopodobnie od niedopałka papierosa.

Jugosławia

Katastrofa kolejowa

BELGRAD PAP. Co najmniej 20 osób poniosło w sobotę rano śmierć w katastrofie kolejowej w Jugosławii. Według pierwszych nieoficjalnych doniesień maszynista pociągu towarowego zignorował sygnał zakazujący wjazdu na stację Divaca i wjechał na stojący tam pociąg pasażerski relacji Belgrad — Pula wypełniony urlopowiczami i turystami udającymi się nad morze.

Przeciw faktom dokonanym w rozwijaniu zbrojeń w RFN

Ostrzeżenie z Polski

RZĄD Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w oświadczeniu w dniu 14 lipca 1984 r. zwrócił uwagę opinii międzynarodowej na stwarzane przez Zachód fakty dokonane, które przekształcają Republikę Federalną Niemiec w źródło zagrożenia i agresji.

NAJNOWSZYM takim faktem jest decyzja rady wykonawczej Unii Zachodnioeuropejskiej znośzącej kolejne ograniczenia zbro-

USA

Konwencja wyborcza partii demokratycznej

WASZYNGTON PAP. Decyzja Waltera Mondale'a w sprawie powołania dawnego dyrektora biura budżetowego z czasów kadencji Cartera, a mianowicie Barta Lance'a na szefa swej kampanii wyborczej, zagrożła atmosferę harmonii, w jakiej miała się odbywać konwencja partii demokratycznej, rozpoczynająca się w poniedziałek w San Francisco. Dla uspokojenia głosów sprzeciwu w partii demokratycznej, Walter Mondale'a zdecydował się odwołać swą niedawną decyzję w sprawie usunięcia Charlesa Manatta ze stanowiska przewodniczącego Rady Królowej partii demokratycznej. O przywróceniu Manatta na dotychczasowe stanowisko poinformował koordynator kampanii wyborczej Mondale'a, James Johnson. Jedynym zagrożniejszym rywalem Mondale'a do nominacji na kandydata demokratów do wyborów prezydenckich, senator Gary Hart, ciągle odmawia „złożenia broni”.

jeniove nałożone w tak zwanych układach paryskich z 1954 roku na RFN. Dotyczyły one produkcji ofensywnych typów uzbrojenia między innymi takich jak rakiety o zasięgu ponad 32 kilometry, okręty wojenne o wyporności większej niż 3 tysiące ton i bombowce strategiczne.

Tak więc decyzja UZ-E oznacza, że przemysł zbrojeniowy RFN może wyposażyć Bundeswehre we wszelkiego rodzaju rakiety i samoloty o zasięgu strategicznym. „Dobrobrójnie” Europy Zachodniej w nowe generacje amerykańskich rakiet jądrowych jest już w toku. Obecnie przyszła kolej na „dobrobrójnie” w dziedzinie nowych technologii i nowych generacji broni konwencjonalnych strategicznego przeznaczenia.

DECYZJA UZ-E ma charakter również wojskowy jak i polityczny. W skład unii wchodzi obecnie siedem państw — Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, RFN, Wielka Brytania i Włochy. Wiadomo jednak, że unia jest zdominowana przez Francję i Bonn. I właśnie uchwała unii podjęta została na prośbę Bonn. Tak więc główna odpowiedzialność za podjęcie decyzji i ewentualne następstwa ponosi rząd Republiki Federalnej Niemiec.

Oświadczenie rządu PRL wyraża głębokie zaniepokojenie społeczeństwa polskiego niebezpiecznym ten dencją, jakie coraz wyraźniej rysują się w polityce Bonn. Uchwała Unii Zachodnioeuropejskiej jest sprzeczna z postanowieniami Jałty i Poczdamu. Stwarza ona nową sytuację, podważając układy pomiędzy Polską i RFN z grudnia 1970 roku.

Republika Federalna Niemiec jest jedynym państwem europejskim występującym oficjalnie z pretensjami terytorialnymi. Jednocześnie państwo to rozwijało intensywnie swój potencjał wojskowy, przeznaczając na ten cel tylko w roku bieżącym ponad 70 miliardów marek.

PODKREŚLIŁA to 11 czerwca bieżącego roku komisja spraw zagranicznych Sejmu PRL na wyjazdowym posiedzeniu we Wrocławiu. Minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski ocenił działania Bonn połączone z próbami aktywizowania odwrotnej orientacji nacjonalistycznej w RFN, jako zagrożenie bezpieczeństwa i pokoju w Europie. W tej żywej kwestii oceny Polski oraz jej sojuszników z Układu Warszawskiego są identyczne. Potwierdza to również niedawne

radzieckie aide-memoire skierowane do rządu Republiki Federalnej.

Zapewnienia kanclerza Helmuta Kohla i niektórych jego ministrów że chcą oni „więcej dialogu, a mniej trudności” brzmiały w Polsce wykrętnie i mało wiarygodnie.

Wielkoniemiecki szowinizm krzowski Polaków zbyt wiele król, aby nad Wisłą i Odrą można było odnosić się obojętnie do „wielkoniemieckiej” gaudyni o „otwartej kwestii niemieckiej” lub „o dalszym istnieniu Rzeczy Niemieckiej w granicach z 1937 r.”

Toteż znieślenie tak istotnych ograniczeń na drodze zbrojeń państwa, które głosi się spadkobiercą politycznych i wojskowych tradycji III Rzeszy, nie może nie budzić w Polsce kategorycznego sprzeciwu.

Włodzimierz PIOTROWSKI (Interpress)

Sprawa Falklandów

Brytyjska propozycja

BUENOS AIRES PAP. Ze źródeł zbliżonych do argentyńskiego ministerstwa spraw zagranicznych poinformowano, że w Brytanii zwróciła się do Argentyny z propozycją uchylenia jednostronnie wprowadzonej strefy zamkniętej wokół archipelagu Falklandów pod warunkiem ogłoszenia przez rząd argentyński „de jure” zakończenia stanu wojny między obu antagoniistami. Oferta została przekazana za pośrednictwem ambasady szwajcarskiej, reprezentującej interesy brytyjskie w Argentynie. Argentyna ma dać odpowiedź w pięć dni.

Sudan

Za kradzież obcięcie ręki

KAIR PAP. W Chartumie podano do wiadomości, że na mocy wyroku sądu islamskiego w piątek obcięto prawe ramię wrota zbrodni w centralnym więzieniu tego miasta. Abdul Rahman Aali Haj Berbiker skazany został w czwartek za kradzież 230 funtów sukańskich (144 dol.) z kieszeni władcy podczas publicznej chłosty w stolicy Sudanu. Przewinięcia drugiego skazańca nie podano. Od wprowadzenia prawa islamskiego w Sudanie we wrześniu ubiegłego roku, łącznie 25 osób poddano amputacji prawej ręki lub prawej ręki i lewej nogi za zbrodniczość. Kary wykonywane są publicznie przez lekarzy rządowych w ciągu niecałych 15 minut.

Odrzucono prośbę kobiety o sztuczne zapłodnienie nasieniem zmarłego męża

* PARYŻ PAP. Francuskie ministerstwo spraw socjalnych odrzuciło prośbę młodej Francuzki z Marsylii, 23-letniej Corinne Richard o sztuczne zapłodnienie nasieniem jej męża, który zmarł w grudniu ubiegłego roku na rak.

Intensywnie leczony Alain Richard musiał się poddać sterylizacji. Przed zabiegiem przekazał nasienie do francuskiego ośrodka badań i przechowywania spermy Cecos. Corinne Richard zwróciła się niedawno z prośbą o wydanie tego depozytu, ale zarząd ośrodka odmówił, tłumacząc się brakiem odpowiednich przepisów.

Sprawa trafiła na wokandy sądowniczej. Prokurator republiki z trybunału z Creteil pod Paryżem, któremu powierzono rozwiązanie problemu, oświadczył, że nie może się zgodzić na przeprowadze-

nie wspomnianego zabiegu, gdyż nie jest w stanie ustalić, czy Alain Richard, gdyby żył, byłby także zainteresowany posiadaniem dziecka, a obecnie prowo nie zezwala na podjęcie takiej decyzji pod jego, wieczną już, nieobecność.

Wyrok sądu w tej sprawie zostanie ogłoszony prawdopodobnie w sierpniu, a czeka nań nie tylko Corinne Richard, ale również dziesiątki innych kobiet, które znalazły się w podobnej sytuacji. Wobec wyraźnego niemożności przepisów z życiem władze francuskie rozważają ich modyfikację pod kątem nieznanych dotąd problemów etycznych, jakie powstały wraz z pojawieniem się nowych technik prokreacji, jak sztuczne zapłodnienie, dawstwo jajeczek, zamrażanie embrionów, dzieło z próbówek itd.

(Dokończenie ze str. 1)

życie w austriackiej miejscowości Inst w Tyrolu, przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia „SOS — Kinderdorf International.

A sposobność ku temu jest natury jubileuszowej. Otóż samemu Gmeinerowi „stuknęło” już 65 lat, zaś 35 lat temu powstała idea zorganizowania pierwszej tego typu wioski. Idea, która stała się realnym faktem w kilkudziesięciu krajach świata, gdzie istnieją i działają tego typu placówki.

POCZĄTKI nie były łatwe. 35 lat temu, w 1949 r. Gmeiner, wówczas student medycyny, wystąpił po raz pierwszy z apelem o zbiorcze pieniądze na budowę domu dla sierot. Znalazł wtedy poparcie — jak on wspomina — przede wszystkim u ludzi prostych, zwykłych, którzy przyrzekli mu pomoc i wesprzeć finansowo. Zaczynał z kapitałem 600 wloskich szylingów i poparciem 20 tys. mieszczących Innsbrucka, którzy zadeklarowali przekazywanie po jednym szylingiu ko miesiąc. I tak się zaczęło. Dwa lata później w Inst powstała pierwsza wioska z domkami rodzinnymi, przeznaczonymi dla matek wychowujących po 8-10 dzieci.

10 lat później po tym pierwszym apelu idea wiosek znalazła

Sieroce wioski

ła uznanie w wielu krajach Europy, działało już 20 tego typu placówek. W 1963 r. rozpoczął się start w krajach Trzeciego Świata. W 1984 r. „SOS — Kinderdorf International” opiekuje się ok. 200 wioskami i dalszymi 200 innymi placówkami społecznymi dla 30 tys. dzieci w 72 krajach świata. Jest w tym gronie też pierwsza wioska polska, która niedawno przekazano do użytku w Bilgoraju.

GMEINER nie przepada za reklamą swego nazwiska czy osoby. Z różnych źródeł można jednak podtworzyć nieco danych biograficznych z tego życia. Pochodzi z biednej rodziny chłopskiej, zamieszkałej w wiosce Alberschende. Ojciec zmarł na gruźlicę, matka stała się paralizowana 5 lat. Dziewięciorgiem dzieci, ich wychowaniem zajęła się najstarsza siostra — wówczas 16-letnia Elsa. To ona stanęła potem przewodniczącą tej dzieł matek samotnych, wychowujących grupę dzieci. Gdy podczas II wojny światowej w czasie bombardowania zginęła jego narzeczoną, po powro-

cie z wojny pozostał już samotny w swym życiu osobistym.

H. GMEINER — niepokojący posturą mężczyzna, z wielkim nosem i topornymi rękami promieniującymi swymi błękitnymi oczami, zawsze uśmiechnięty i zawsze pełen dobroci. Tak było kiedyś i jest do dziś. I może właśnie dzięki tej wielkiej wewnętrznej potrzebie szukania pomocy dzieciom, nie zraził się nigdy mimo różnych przeciwności — w realizowaniu swej idei życia. Jest przecież twórcą największego prywatnego przedsięwzięcia społecznego świata — słynnych wiosek dziecięcych. Opiekę nad tymi placówkami sprawuje ponad 100 zresztą w 72 krajach świata. Na dziś zarejestrowanych jest prawie półtora tysiąca matek, sprawujących opiekę nad dziećmi.

NIE LUBI długo przemawiać, ale to co przekazuje płynie z samego

serca. Na niedawnej uroczystości w Bilgoraju powiedział: „Tu gdzie tak wiele dzieci ucierpiało (chodzi o tragedie 30 tys. dzieci z pacyfikowanej przez hitlerowców Zagajszczyzny) powstał pomnik żyjących, nie z martwych kamieni, lecz z miłości, żywej miłości”.

NIGDY nie miał (a może nie chciał) czasu na odebranie różnych honorowych tytułów, odznaczeń, medali i wyróżnień. Może teraz będzie na takie rzeczy więcej czasu? Przekazywać bowiem — jeszcze w tym roku — przewodniczenie o 20 lat młodszemu, wychowanekowi zresztą z pierwszej wioski w Inst, Helmutowi Kutinowi. Sam zamierza pisać książki — o ludziach, o życiu...

Z Gmeinerem na emeryturę odchodzi też pierwsza generacja jego pomocników. Oczywiście w Inst jest już dom dla emerytowanych matek. Dom spokojnej starości i spełnionej życiowych powinności. Tak jak cała idea tego małego wzrostem i wielkiego ducha Austriaka.

Franciszek MALINOWSKI

Żeruj na ludzkim zaufaniu

W PAŹDZIERNIKU ub. r. pewien klient wybrał się z 5 skórkami króliczymi do zakładu pana A. B. w miejscowości M. zamierzając się wyprawianiem skór futerkowych. Klient dał się namówić na pozostawienie towaru bez żadnego pokwitowania i uczeszonej obietnicy odebrania wyprawionych skór za dwa tygodnie. Po 2 tygodniach jednakże

nik próbował ponownie zwozić pechowego właściciela skór obietnicą dostarczenia ich za tydzień, ale po raz kolejny okazało się, że lgał prosto w oczy. I wszystko wygląda na to, że bez pomocy sądu Czytelnik nie odzyska swojego towaru.

A oto inny przykład postępowania rzemieślnika, tym razem budowlanego, pana Z. N., który zobowiązał się na piśmie

sami dochodzenie sądowe. Ale często jest to już konieczność, gdy zawadzą wszystkie zabiegi o odzyskanie swoich własności czy wymuszenie wywiązania się z podpisanych umów.

Ludzie piszą nam o swoich perypetiach z nieuczciwymi właścicielami zakładów, wytwórcami itp. domagając się ich publicznego piętnowania. Nie moż

Oszuści bezkarni?

nie były one gotowe, a 5 grudnia właściciel oświadczył, że nie pamięta, aby klient zostawił u niego jakiegokolwiek skórkę. No cóż, zaświadczenia przeczyć nie było...

Pogodzony z tym faktem Czytelnik po krótkim namyśle zdecydował się zostawić przyzwyczajone za sobą 9 skór nutril, tym razem za odpowiednim pokwitowaniem, z pieczątką zakładu. Miał zgłosić się po nie na początku stycznia br.

Przy końcu stycznia dowiedział się, że jeszcze nie zostały zrobione, bo właściciel akuracji pracuje przy płatnym zajęciu na lishich fermach, zaś jego wspólnik nie może zwrócić nie wyprawionych skór, bo nie mieszczą się do spraw pana B. W lu tym klient został zamknięty na glucho mieszkanie i warsztat rzemieślnika.

Ponieważ 2 spośród 9 oddanych do wyprawy skór były własnością kolegi autora listu, który zwątpił już w prawdziwość opowiadanych sobie perypetii, w marcu ruszyli obaj po odbiór swoich własności. Tym razem rzemieślnik był w domu i po długim szukananiu przyniósł 2 oczekujące jakimś środkiem skóry oświadczając, że na pewno za tydzień będą gotowe. Zaproponował jeszcze, żeby obaj panowie zapłacili od razu za usługę a także dostarczanie, bo on im wkrótce przesła towar, żeby nie musieli się trudzić długą podróżą do niego.

Zapłacili, ale przesyłka nie nadeszła. W kwietniu nasz Czytelnik ponownie zawiązał się u pana B., który odpowiedział, iż właśnie rano jego współpracownik odwiózł towar do Goleniowa, czyli do domu znicierpliwionego klienta. Było to znówu jawnym kłamstwem. Podczas następnej wizyty rzemieślnik

nej umowie postawił klientowi dom

W JEDNYM z pism pełnomocnika inwestora skierowanym do pana N. czytamy, o małym postępie w realizacji umowy a także o kradzieżach materiałów przez pracujących robotników, także na szkodę właścicieli sąsiednich bloków. Na piśmie (tym rzemieślnik dopisał, że fakty te są mu znane, a w stosunku do złodziei poczyni odpowiednie kroki dyscyplinarne, obciąży ich także za skradzione przedmioty i materiały budowlane. W oddzielnym oświadczeniu napisał tak: „Ja inż. Z. N. oświadczam, że zwrócić wszelkie materiały budowlane oraz narzędzia skradzione przez pracowników...”. W tymże oświadczeniu poprosił o wyszczególnienie materiałów, które otrzymał jeszcze w tym samym miesiącu.

Ponieważ nie dotrzymał słowa poświadczanego pismami, właściciel działki budowlanej zwrócił się o pomoc do Cechu Rzemiosł Budowlanych i Drzewnych, który w maju br. wystosował do rzemieślnika nakaz zobowiązujący go do zakończenia budowy do 30.04.84 oraz do zwrotu planu budowy. Pan N. nie potraktował poważnie Cechu, który w tym samym miesiącu przesłał do niego drugie pismo z zapowiedzią ewentualnego skierowania sprawy do Sądu Cechowego.

PEŁNOMOCNIK inwestora w czerwcu br. zawiadomił Cech, że jego postanowienie nie zostało w całości wykonane przez rzemieślnika, który nie zwrócił planu budynku ani nie podjął pracy na budowie, chociaż pobrał już na to konto wcześniej pieniądze. Gdy interwencja Cechu ponownie okazała się nieskuteczna i ta sprawa zapewne trafi do sądu.

Nie jest to przykład jakiegokolwiek nagonki na rzemieślników, lecz ostatnie znane nam przypadki wykorzystywania ludzkiego zaufania przez cwaniaków szycących się uprawianiami i szyciami rzemieślniczymi, planującymi — jak napisał jeden z autorów listów — dobre imię większości solidnych rzemieślników. Nie wszyscy pokrzywdzeni dekadnią się na żmudnie cz

Gdy za granicą za drogą

Pomysłowość i talent łamią trudności

BARLINECKIE Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego jest krajowym monopolistą w produkcji klejonej deski parkietowej, wytwarza w skali kraju trzydzieści procent okleiny, produkuje gotowe elementy dla fabryk mebli (m.in. w Goleniowie, Radomsku i Bielsku-Jasienicy), posiada dwie wysokowydajne linie przerobu drewna tartaczanego, a także kooperuje z producentami... instrumentów lutniczych.

BARLINECKIE przedsiębiorstwo niemal w 90 procentach wyposażone jest w maszyny i urządzenia pochodzenia zagranicznego. Zakład aktywnie

współdziała przy tym z licznymi firmami (głównie skandynewskimi i zachodnioeuropejskimi) w udoskonalaniu i wdrażaniu złożonych technologii przerobu i obróbki drewna.

Ilościowy przerób drewna w Barlinku wzrasta oszyciłą obecnie wokół najlepszych, w tym względzie, wyników w historii zakładu. Dyrektor BPPD mgr inż. Czesław Nadowski z największą satysfakcją mówi jednak o sukcesach oszczędnościowych. Oszczędnościowa i antyimportowa działalność przedsięwzięcia przynosi obecnie milionowe kwoty gospodarce narodowej, a zakładowi samowystarczalności finansowej i bodaj najpocześniejsze miejsce wśród solidnych przedsiębiorstw Resortu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Jeszcze kilka lat temu Barlineckie PPD dla utrzymania produkcji wymagało dotacji i wydawało (głównie na części zamienne) niemal milion dolarów rocznie. Obecnie ogranicza swe wydatki do stu tysięcy dolarów, przy czym sumę te zakł. załatwia głównie z własnych środków, eksportując głównie tarcice iglaste i w mniejszych ilościach cenną tarcicę dębową. Większych zysków oczekuje się tu po spodziewanym wkrótce wznowieniu eksportu okleiny meblowej.

Zmniejszenie dewizowych wydatków osiągnięto pośrednio dzięki zwiększeniu cen części zamiennych do maszyn przez firmy zachodnie, a bezpośrednio zaś dzięki pomysłowości i talentowi pracowników. Wobec „astronomicznych” ostatnio cen m.in. czterometrowej długości noży do maszyn formierowych, zakład przetrwał współpracę z ich dotychczasowym zachodnim dostawcą, a nawiązał ją z Hutą „Ballidon”. Noże „Ballidon” (dotychczas w kraju nie produkowane) zyskują dobrą markę. Poprawia się ponadto jakość wielu innych części. W zakładowym laboratorium staliście się nakładając na ostrza twarde stali użyte piły i przeprowadzając renowację wszelkich skomplikowanych urządzeń. Laboratorium dopracowało się przy tym własnych technologii.

Na przykład opracowano tu oryginalną metodę laceracji pil tasnowej (tzw. styci) przez zgrywanie w parach argonu. Nie gorzej wyglądają osiągnięcia w zakresie oszczędności paliwowo-energetycznych. Oszczędzono, iż do ogrzewania i działań technologicznych zakład musi zużyć ponad 17 tysięcy ton węgla przemysłowego. Dzięki adaptacji do własnych potrzeb również importowanych kotłów, zakład zużywa obecnie 6 tysięcy ton węgla. Wynik osiągnięto dzięki niemał całkowitemu wykorzystaniu powstających tu odpadów (trocin, wióry). Z przedsiębiorstwa wywozi się obecnie jedynie część nie nadająca się do spalania kory. Oszczędności — ok. 30 tysięcy litrów benzyny rocznie.

OSZCZĘDZANIE nie znalazło ujemnego odbicia w jakości produkcji. Jej zachowaniu służy tu stworzony pracownikom system motywacyjny, polegający na funkcjonowaniu obok premii tradycyjnej, premii progresywnej dla zespołów pracowniczych, rosnącej w zależności od polepszenia jakości wykonywanych wyrobów. Również „wychowaniu dla jakości” służy Przyzakładowa Szkoła Zawodowa, w której szczególny nacisk kładzie się na praktyczną naukę zawodu. Przykładne jest wyposażenie szkoły a jej absolwenci w większości na stałe zostają pracownikami barlineckiego przedsiębiorstwa.

Mirosław ZUBALA

Muzeum-skansen maszyn drogowych

W ZAWIERCIU, w Rejonie Drog Publicznych, powstało jedyne w kraju muzeum-skansen maszyn drogowych. Wśród wielu, zgromadzonych w nim eksponatów znajdują się m.in.: nadal sprawny walec parowy z 1901 r. typu „Prager”, stare przyrządy miernicze, uniformy drogoczystych z początku bieżącego stulecia, publikacje i wydawnictwa, książki, poświęcone budownictwu drogowemu, a wśród nich egzemplarze z końca XIX wieku.

(2)

Na Hel — z przepustką...



PODOBNI jak w roku ubiegłym od 15 czerwca obowiązują ograniczenia wjazdu pojazdów spalających na teren Półwyspu Helskiego. Zmotoryzowani czasowo i turyści otrzymują przy rogatce specjalne zezwolenie na wjazd, przy czym liczba miejsc na wydzielonych parkingach wynosi tylko 450. Ograniczenie to będzie obowiązywało aż do połowy września.

NA ZDJĘCIU: każdy z wjeżdżających na Hel otrzymuje specjalne zezwolenie.

CAF — Kraszewski

„Pomorzany” jeszcze na rozruchu

Zwolnione obroty fabryk domów

W STATYSTYCZNE szczeecińskiego zaplecza budowlanego figurują cztery fabryki elementów wielkopłytowych (czyli umownie określane fabrykami domów), ale tak na dobrą sprawę, tylko jedna z nich — „Gryfbet” — wytwarza rzeczywiście planowaną ilość elementów.

OSIAGA ona w skali roku ponad 5 tys. izb mieszkalnych. Wytwórnie „Północ” i przy ul. Nehringa nie dają jeszcze w pełni zadowalającej wielkości produkcji. Zresztą jest to różnie w każdym roku (są perturbacje technologiczne i wytwórcze). Zaopatrzenia one jednak potstawowe osiedla budowlane należące do KBO-1, a także budowy Swinoujścia (gdzie mieszkancka budują też brygady z SPBO-3).

Jeśli operować danymi statystycznymi, to obraz ten wypada na niekorzyść z winy fabryki „Pomorzany”, która jest

naturalnym zapleczem Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 3. O fabryce tej pisaliśmy już wielokrotnie. Miała to być jedna z nowocześniejszych tego typu wytwórni w naszym województwie. Sądzę, że kiedy już ruszy pełną parą, okaże się że wiele elementów jest przestarzałych. Dziś produkuje się tu zaledwie 1500 izb rocznie. Z jednej strony wielkość ta jest limitowana zapotrzebowaniem wykonawczych przedsiębiorstw, z drugiej i tym faktem, że zakład nie jest jeszcze przygotowany do pełnej produkcji. Budowana przez lata wytwórnia nie zakończyła definitywnie montażu wszystkich stanowisk, węzłów itp. Dziś, kiedy produkcja osiaga tylko 1500 izb rocznie, także nie wszystkie z nich produkuje się w nowym zakładzie.

Plany przewidują, że w 1985 roku zdolność produkcyjna wzrośnie na wytwarzanie ok. 2,5 tys. izb mieszkalnych. Dziś nie

ma jeszcze zamówień na tę ilość. Pełną moc produkcyjną zakład wmiem osiągnąć dopiero za 2 lata.

Ta sytuacja musi niepokoić. Bowiem zgodnie z planami województwa, a także „przymiarczą” przedsiębiorstw wykonawczych, po roku 1985 ma stopniowo wzrastać potencjał montażowo-budowlany wszystkich przedsiębiorstw szczeecińskich. Tymczasem wymienione wcześniej fabryki domów nie są i nie będą już w stanie odczuwalnie zwiększyć swych zdolności produkcyjnych. Naturalne zaplecze pozostaje więc w fabryce „Pomorzany”. Zakład ten będzie musiał produkować nie tylko elementy dla własnych potrzeb montażowych, ale również dla wielu innych realizujących plan budownictwa mieszkaniowego. W latach 1986—90 na północnych obrzeżach Szczecińska powstaną nowe place budowlane. Tam właśnie będzie jedno z większych zagłębi budow

nictwa mieszkaniowego do 2000 roku. Potrzebne więc są dobre działające fabryki domów. Poważny udział w tym zakresie będzie miała także fabryka „Pomorzany”. Obecne tempo prac rozruchowych nie może napawać optymizmem. Sądzimy więc, że w tak trudnej sytuacji nie można pozostawiać SPBO-3 samemu sobie. Niezbędna jest pomoc organizacyjna, finansowa, a przede wszystkim fachowa ze strony rzeszenia i zarządu działającego w imieniu organu założycielskiego. Szkoda, że milionowe nakłady na budowę fabryki zbyt wolno przekształcają się w realny kształt i nie procentują w formie gotowych budynków mieszkalnych. Niezależnie od krytyki fabryk domów, dziś znów wszyscy zdają sobie sprawę, że jeszcze przez wiele lat w naszej konkretnej sytuacji mieszkaniowej, głównym zapleczem będą właśnie wytwórnie elementów wielkopłytowych.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

Od poniedziałku - do niedzieli

NA 40-LECIE PRL

ZBLIŻAJĄCA się 40 rocznica PRL przynosi już od pewnego czasu szereg okolicznościowych programów publicystycznych i artystycznych — w tym miejscu zapoznamy jedynie naszych Czytelników z pozycjami jakie znajdują się na antenie w sobotę i niedzielę 21 i 22 lipca. I tak w sobotę o godz. 11.55 rozpocznie się bezpośrednia relacja z posiedzenia Sejmu (pr. I), zaś o godz. 17 transmisja ze Stadionu X-lecia widowiska Nasz dom: Ojczyzna — Polska. W niedzielę zobaczymy m.in. film dok. „Chelm, miasto PKWN” (11.25, I), odprawę wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza (11.50, I), uroczysty koncert — Muzyka polska (13, I), film fab. „Pastorale heroica” (9.30, II i 20, I) oraz **Muzyczny toast** (22.30, I) czyli piosenki o pięknie polskiego krajobrazu w wyk. Seweryna Krajewskiego, Trena Jarockiej, Zbigniewa Wodeckiego, grupy Bajm i in.

TEATR TV

Do spraw przeszłości i dorobku Teatru Telewizji nawiązuje również dzisiejszy spektakl na „scenie poniedziałkowej”. Obejrzymy zrealizowaną w latach 70 przez Jana Bratkowskiego inscenizację „Pierwszego dnia wolności” Leona Kruczkowskiego. Występują m.in. Józef Duriasz, Jerzy Kanas, Gustaw Lutkiewicz, Janusz Gajos i Henryk Borowski.

FILMY, SERIALE...

Filmy fabularne w kolejności ukazywania się na ekranie:

- ♦ „Szlacheckie gniazdo” (poniedziałek, 21.55, II). W cyklu Literatura i ekran przeniesienie prozy Turgieniewa dokonane przez Andrieja Michalkowa-Konczalowskiego. W jednej z głównych ról — Beata Tyszkiewicz.
- ♦ „W szponach namiętności” (wtorek, 17.30, I). Drugi film z 7-odcinkowej serii „Jak cudnie są wspomnienia”, stanowiącej montaż fragmentów przedwojennych filmów fabularnych (tym razem „Trędowata” i „Dzieje grzechu”).
- ♦ „Szlakana kula” (wtorek, 21.45). Filmoteka trzech pokoleń prezentuje film w reż. Stanisława Różewicza z Franciszkiem Pieczką w roli głównej.
- ♦ „Małżeństwo z rozsądku” (środa, 17.30, I). Powtarzana już nie wiadomo po raz który ko-

media St. Barei z Elżbietą Czyżewską, Danielem Olbrychskim i Bogdanem Łazuką.

Powraca „Szpital na peryferiach”

TVP WZNOWI emisję popularnego swego czasu serialu czeskosłowackiego „Szpital na peryferiach”. Początek od 29 bm., a następnie w każdą niedzielę w programie II ok. godz. 22. Tak więc liczni zwolennicy dra Strasmajera ponownie spotkają się z tą postacią.

- ♦ „Solo Sunny” (środa, 20.25, I). Dramat społeczny prod. NRD z interesującą rolą Renaty Kroessner. Przejmująca opowieść o młodej piosenkarsce, której marzenia i ambicje nie wytrzymują konfrontacji z rzeczywistością. Nagroda międzynarodowej krytyki filmowej FIPRESCI na festiwalu w Berlinie Zach. 1980.
- ♦ „Dziwny wypadek” (środa, 22.15, II). Kolejny odcinek powtarzanej serii „07 — zgłosz się!”.

- ♦ „Pan na Żuławach” (piątek, 20.30, I). Zapowiadany już w ub. tygodniu tzw. pilot nowej serii (reż. S. Szyszko).
- ♦ „Dyrektor” (piątek, 22.15, II). NRD-owski obyczajowy, w cyklu Opowieści o miłości.
- ♦ „Jeśli się odnajdziemy” (sobota, 20.30, I). Polski dramat obyczajowy w reż. P. Załuskiego — problemy adopcji przez przymat pewnego eksperymentu pedagogicznego. Wśród wykonawców m.in. Krzysztof Kolberger i Tadeusz Borowski.
- ♦ „Pamiętniki markiza de Brandomina” (sobota, 22.30, II). W Kinie Dorosłych — hiszpański film obyczajowy.
- ♦ „Zobacz kto to powiedział” (sobota, 23.40, I). Angielski film kryminalny. Po latach na pewnym przyjęciu odciniali muzyk słyszy głos mordercy...
- ♦ „Rycerze i rabusie” (niedziela, 17.30, I). Nowy serial TVP, adresowany raczej do młodzieżowej widowni. XVIII-wieczna historia starościca Piotra Wolskiego, walczącego z różnego rodzaju bezprawiem (w tej roli — Tomasz Stockinger). Reżyserował w konwencji obrazów „Płaszcz i szpady” Tadeusz Junak.
- ♦ „Pastorale heroica” (niedziela, 9.30, II i 20, I). Dramat społeczny w reż. Henryka Biel-



- ♦ „Wpadka” (czwartek, 10.30 i 20.15, I). Powrót dawno nie widzianego komisarza Moulin (Yves Ranier), który tym razem znajduje się w niezłych tarapatach, oskarżony o przekupstwo i zwolnienie ze służby... Ten sam obraz w wersji oryginalnej (Kino poliglotów) zobaczycie będzie można również o godz. 22.35 w pr. II.
- ♦ „Dziwi niedźwiedź Gawriła” (piątek, 17.30, I). Fab. radz-

skiego z ciekawą rolą Wirgiliusza Grynia (nagrada na festiwalu w Moskwie 1983).

DO MUZYKI JEANA-MICHELA JARREA

Układy choreograficzne do fascynującej muzyki Jeana-Michela Jarre'a obejrzymy w wyk. zespołu baletowego łódzkiego Teatru Wielkiego we wtorek, 22.25, I

W. CROFTS



Przekład: Urszula Łada-Zabiłocka, Krystyna Jurasz-Dąbska

198

— Nie, panie majorze, chyba nie. Gdyby był winien, nie pokazywałby, że się nagle wzbogacił, ale też nie dopuściłby do bankructwa po prostu z obawy, żeby nie uznano tego właśnie za trik. Oczywiście, zdaje sobie sprawę, że nie konkretnego z tego nie wynika. Nie było żadnego dowodu winy, co nie oznacza wykazania niewinności, no i oczywiście, choroba mogła być udawana itd. Ale to, co według mnie rzeczywiście oczyściło Philpota z podejrzeń, to zachowanie się Ropera. Nie można zastanawiać się nad tą sprawą, nie zastanawiając się nad zachowaniem Ropera.

— Wiem i zgadzam się z panem. Ale sprawdzimy wszelkie inne możliwości. Przypuszczam, że pomyślał pan też o innych?

— Myślałem nieomal o wszystkich mieszkańcach Thirsby. O Ozeley, Tarkingtonie, Emersonie i wielu innych. Nawet brałem pod uwagę Kenta. Ale nie znalazłem choćby cienia dowodu przeciwko komukolwiek. Jedyną alternatywą poza Roperem pozostają wlamywacze, ów gang, który działał kilka miesięcy temu. Lecz tutaj na przedkondzie stoi zachowanie Ropera. Gdyby Roper nie był winien, nie postępowałby tak, jak postępował.

Jakiś czas major palił cygara w milczeniu.

— Tak, wszystko, co pan mówi, jest bardzo przekonujące. No, a teraz nich pan zrekapitułujże zarzuty przeciwko Roperowi, a ja spróbuję znaleźć jakiegoś łuki.

— Po pierwsze, sam charakter tego człowieka — mściwy, bez skupulów szantazysty, poza tym zrzeczny fałszerz. Co prawda, tak się składa, że akurat te dane pochodzą od Philpota, ale wszystko to zostało potwierdzone przez policję i wielu mieszkańców Kintilloch. Roper jest jedyną spośród znanych nam osób, poza gangiem wlamywaczy, która ze względu na swój charakter i umiejętności zdolna była popełnić to przestępstwo.

199

— Nieprzekonujące, ale niech pan mówi dalej.

— Nieprzekonujące jako jedyny argument — zgadzam się. Ale to nie wszystko. Po drugie, umięcie z drogi panny Averill, po trzecie epizod z Wymperem i po czwarte, sprawa pogrzebu Gilesa.

— Wszystko się zgadza, poza tym, że kiedy znaleźliśmy ciało Gilesa, nie było ono spalone i cała sprawa bierze w łeb.

French rzucił niedopalek cygara w ogień.

— Niech pan w to nie wierzy, panie majorze. Nic z tego, co powiedziałem, nie może wziąć w łeb. Przynajmniej, że postępowania z ciałem Gilesa nie w rozumieniu, ale pozostają inne fakty i ich znaczenie. Nie pojmuję jeszcze całej intrygi Ropera, ale wciąż wierzę, że to nasz człowiek.

Major Valentine kiwnął głową zdecydowanie.

— Ja także, French, i dostaniemy go. A według pana, to skąd wzięły się te trzecie zabójstwa?

— Sądzę, że Roper zwabił jakiegoś biedaka do domu i również go zamordował. Chyba panie majorze, będziemy znowu musieli spróbować dowiedzieć się, czy ktoś jeszcze nie zginął w tamtym okresie.

— Zajmę się tym, ale nie mam nadziei, że z lepszym rezultatem niż dotychczas.

Major Valentine sprawiał wrażenie, jakby zamierzał już zakończyć naradę, lecz French uniósł w górę rękę.

— Jeśli pan pozwoli, jeszcze chwileczkę. Myślałem, że to śledztwo da nam szansę, którą powinniśmy wykorzystać. Nie puszczono już więcej banknotów w obieg. Jaka według pana, panie majorze, jest tego przyczyna?

— No cóż, jeżeli zakładamy, że Roper żyje, to zapewne nie puszcza ich dlatego, że się boi.

(cdn)

Skarb Tarzana 54)



(Komiks retro — po raz pierwszy w „Kurierze” w 1949 r.)

— Czy to ptaszysko nie ize przypadkiem? — spytał Agapit. — Od czasu przegrody z moimi spodniami, nie mam dość zaufania.

— Nie, Crou nie kłamie — odparł Tarzan. — Jest głupi i złośliwy, ale prawdomówny. Musimy udać się na pomoc biednym Murzynom. Weźmiemy ze sobą węzła Dorro, a Lillian zostanie pod opieką słońca Mambo.

Po kilkunastogodzinnej podróży Agapit, Tarzan i wąż

Dorro dobrnęli na skraj puszczy. Wieś murzyńska, położona we większej kotlinie, znajdowała się u ich stóp. Nad zabudowaniami unosił się dymy. Czarne kłębiaste, świadczące o tym, że wisie plonie.

Ze swego ukrycia przyjaciele nasi ujrżeli dziwny pochód, wyłaniający się spośród zabudowań wsi. Na przedzie szło z opuszczonymi głowami kilkudziesięciu Mu-

ryznów, a za nimi jechał na koniu jakiś biały człowiek z bagnetem w ręku.

— To jeden z członków bandy Billa Rusby! — szepnął Agapit.

Na dźwięk tych słów na twarzę Tarzana ukazała się dziwna zawziętość. Gdy jeździec, pędzący Murzynów, znalazł się w ich pobliżu, Tarzan gwizdnął przeciągle i wąż skoczył, a koń runął wraz z jeźdźcą.

PONIEDZIAŁEK, 16 LIPCA
DZIS: Mariki, Benity
JUTRO: Bogdana, Alekszego

POGODA
ZACHMURZENIE duże, opady ciagle przechodzące w przelotne. Temp. do 17 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

DZIS rano w Szczecinie ciśnienie wyniosło 1005 hPa (754 mm Hg). W ciągu dnia wzrost ciśnienia.

TEATR
MUZYCZNY (tel. 889-02) „Baron Cyganiski” g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Sanchez i jego dzieci” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 43, 45, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 59, 61, 63, 65, 67, 69, 71, 73, 75, 77, 79, 81, 83, 85, 87, 89, 91, 93, 95, 97, 99, 101, 103, 105, 107, 109, 111, 113, 115, 117, 119, 121, 123, 125, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 139, 141, 143, 145, 147, 149, 151, 153, 155, 157, 159, 161, 163, 165, 167, 169, 171, 173, 175, 177, 179, 181, 183, 185, 187, 189, 191, 193, 195, 197, 199, 201, 203, 205, 207, 209, 211, 213, 215, 217, 219, 221, 223, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 237, 239, 241, 243, 245, 247, 249, 251, 253, 255, 257, 259, 261, 263, 265, 267, 269, 271, 273, 275, 277, 279, 281, 283, 285, 287, 289, 291, 293, 295, 297, 299, 301, 303, 305, 307, 309, 311, 313, 315, 317, 319, 321, 323, 325, 327, 329, 331, 333, 335, 337, 339, 341, 343, 345, 347, 349, 351, 353, 355, 357, 359, 361, 363, 365, 367, 369, 371, 373, 375, 377, 379, 381, 383, 385, 387, 389, 391, 393, 395, 397, 399, 401, 403, 405, 407, 409, 411, 413, 415, 417, 419, 421, 423, 425, 427, 429, 431, 433, 435, 437, 439, 441, 443, 445, 447, 449, 451, 453, 455, 457, 459, 461, 463, 465, 467, 469, 471, 473, 475, 477, 479, 481, 483, 485, 487, 489, 491, 493, 495, 497, 499, 501, 503, 505, 507, 509, 511, 513, 515, 517, 519, 521, 523, 525, 527, 529, 531, 533, 535, 537, 539, 541, 543, 545, 547, 549, 551, 553, 555, 557, 559, 561, 563, 565, 567, 569, 571, 573, 575, 577, 579, 581, 583, 585, 587, 589, 591, 593, 595, 597, 599, 601, 603, 605, 607, 609, 611, 613, 615, 617, 619, 621, 623, 625, 627, 629, 631, 633, 635, 637, 639, 641, 643, 645, 647, 649, 651, 653, 655, 657, 659, 661, 663, 665, 667, 669, 671, 673, 675, 677, 679, 681, 683, 685, 687, 689, 691, 693, 695, 697, 699, 701, 703, 705, 707, 709, 711, 713, 715, 717, 719, 721, 723, 725, 727, 729, 731, 733, 735, 737, 739, 741, 743, 745, 747, 749, 751, 753, 755, 757, 759, 761, 763, 765, 767, 769, 771, 773, 775, 777, 779, 781, 783, 785, 787, 789, 791, 793, 795, 797, 799, 801, 803, 805, 807, 809, 811, 813, 815, 817, 819, 821, 823, 825, 827, 829, 831, 833, 835, 837, 839, 841, 843, 845, 847, 849, 851, 853, 855, 857, 859, 861, 863, 865, 867, 869, 871, 873, 875, 877, 879, 881, 883, 885, 887, 889, 891, 893, 895, 897, 899, 901, 903, 905, 907, 909, 911, 913, 915, 917, 919, 921, 923, 925, 927, 929, 931, 933, 935, 937, 939, 941, 943, 945, 947, 949, 951, 953, 955, 957, 959, 961, 963, 965, 967, 969, 971, 973, 975, 977, 979, 981, 983, 985, 987, 989, 991, 993, 995, 997, 999, 1001, 1003, 1005, 1007, 1009, 1011, 1013, 1015, 1017, 1019, 1021, 1023, 1025, 1027, 1029, 1031, 1033, 1035, 1037, 1039, 1041, 1043, 1045, 1047, 1049, 1051, 1053, 1055, 1057, 1059, 1061, 1063, 1065, 1067, 1069, 1071, 1073, 1075, 1077, 1079, 1081, 1083, 1085, 1087, 1089, 1091, 1093, 1095, 1097, 1099, 1101, 1103, 1105, 1107, 1109, 1111, 1113, 1115, 1117, 1119, 1121, 1123, 1125, 1127, 1129, 1131, 1133, 1135, 1137, 1139, 1141, 1143, 1145, 1147, 1149, 1151, 1153, 1155, 1157, 1159, 1161, 1163, 1165, 1167, 1169, 1171, 1173, 1175, 1177, 1179, 1181, 1183, 1185, 1187, 1189, 1191, 1193, 1195, 1197, 1199, 1201, 1203, 1205, 1207, 1209, 1211, 1213, 1215, 1217, 1219, 1221, 1223, 1225, 1227, 1229, 1231, 1233, 1235, 1237, 1239, 1241, 1243, 1245, 1247, 1249, 1251, 1253, 1255, 1257, 1259, 1261, 1263, 1265, 1267, 1269, 1271, 1273, 1275, 1277, 1279, 1281, 1283, 1285, 1287, 1289, 1291, 1293, 1295, 1297, 1299, 1301, 1303, 1305, 1307, 1309, 1311, 1313, 1315, 1317, 1319, 1321, 1323, 1325, 1327, 1329, 1331, 1333, 1335, 1337, 1339, 1341, 1343, 1345, 1347, 1349, 1351, 1353, 1355, 1357, 1359, 1361, 1363, 1365, 1367, 1369, 1371, 1373, 1375, 1377, 1379, 1381, 1383, 1385, 1387, 1389, 1391, 1393, 1395, 1397, 1399, 1401, 1403, 1405, 1407, 1409, 1411, 1413, 1415, 1417, 1419, 1421, 1423, 1425, 1427, 1429, 1431, 1433, 1435, 1437, 1439, 1441, 1443, 1445, 1447, 1449, 1451, 1453, 1455, 1457, 1459, 1461, 1463, 1465, 1467, 1469, 1471, 1473, 1475, 1477, 1479, 1481, 1483, 1485, 1487, 1489, 1491, 1493, 1495, 1497, 1499, 1501, 1503, 1505, 1507, 1509, 1511, 1513, 1515, 1517, 1519, 1521, 1523, 1525, 1527, 1529, 1531, 1533, 1535, 1537, 1539, 1541, 1543, 1545, 1547, 1549, 1551, 1553, 1555, 1557, 1559, 1561, 1563, 1565, 1567, 1569, 1571, 1573, 1575, 1577, 1579, 1581, 1583, 1585, 1587, 1589, 1591, 1593, 1595, 1597, 1599, 1601, 1603, 1605, 1607, 1609, 1611, 1613, 1615, 1617, 1619, 1621, 1623, 1625, 1627, 1629, 1631, 1633, 1635, 1637, 1639, 1641, 1643, 1645, 1647, 1649, 1651, 1653, 1655, 1657, 1659, 1661, 1663, 1665, 1667, 1669, 1671, 1673, 1675, 1677, 1679, 1681, 1683, 1685, 1687, 1689, 1691, 1693, 1695, 1697, 1699, 1701, 1703, 1705, 1707, 1709, 1711, 1713, 1715, 1717, 1719, 1721, 1723, 1725, 1727, 1729, 1731, 1733, 1735, 1737, 1739, 1741, 1743, 1745, 1747, 1749, 1751, 1753, 1755, 1757, 1759, 1761, 1763, 1765, 1767, 1769, 1771, 1773, 1775, 1777, 1779, 1781, 1783, 1785, 1787, 1789, 1791, 1793, 1795, 1797, 1799, 1801, 1803, 1805, 1807, 1809, 1811, 1813, 1815, 1817, 1819, 1821, 1823, 1825, 1827, 1829, 1831, 1833, 1835, 1837, 1839, 1841, 1843, 1845, 1847, 1849, 1851, 1853, 1855, 1857, 1859, 1861, 1863, 1865, 1867, 1869, 1871, 1873, 1875, 1877, 1879, 1881, 1883, 1885, 1887, 1889, 1891, 1893, 1895, 1897, 1899, 1901, 1903, 1905, 1907, 1909, 1911, 1913, 1915, 1917, 1919, 1921, 1923, 1925, 1927, 1929, 1931, 1933, 1935, 1937, 1939, 1941, 1943, 1945, 1947, 1949, 1951, 1953, 1955, 1957, 1959, 1961, 1963, 1965, 1967, 1969, 1971, 1973, 1975, 1977, 1979, 1981, 1983, 1985, 1987, 1989, 1991, 1993, 1995, 1997, 1999, 2001, 2003, 2005, 2007, 2009, 2011, 2013, 2015, 2017, 2019, 2021, 2023, 2025, 2027, 2029, 2031, 2033, 2035, 2037, 2039, 2041, 2043, 2045, 2047, 2049, 2051, 2053, 2055, 2057, 2059, 2061, 2063, 2065, 2067, 2069, 2071, 2073, 2075, 2077, 2079, 2081, 2083, 2085, 2087, 2089, 2091, 2093, 2095, 2097, 2099, 2101, 2103, 2105, 2107, 2109, 2111, 2113, 2115, 2117, 2119, 2121, 2123, 2125, 2127, 2129, 2131, 2133, 2135, 2137, 2139, 2141, 2143, 2145, 2147, 2149, 2151, 2153, 2155, 2157, 2159, 2161, 2163, 2165, 2167, 2169, 2171, 2173, 2175, 2177, 2179, 2181, 2183, 2185, 2187, 2189, 2191, 2193, 2195, 2197, 2199, 2201, 2203, 2205, 2207, 2209, 2211, 2213, 2215, 2217, 2219, 2221, 2223, 2225, 2227, 2229, 2231, 2233, 2235, 2237, 2239, 2241, 2243, 2245, 2247, 2249, 2251, 2253, 2255, 2257, 2259, 2261, 2263, 2265, 2267, 2269, 2271, 2273, 2275, 2277, 2279, 2281, 2283, 2285, 2287, 2289, 2291, 2293, 2295, 2297, 2299, 2301, 2303, 2305, 2307, 2309, 2311, 2313, 2315, 2317, 2319, 2321, 2323, 2325, 2327, 2329, 2331, 2333, 2335, 2337, 2339, 2341, 2343, 2345, 2347, 2349, 2351, 2353, 2355, 2357, 2359, 2361, 2363, 2365, 2367, 2369, 2371, 2373, 2375, 2377, 2379, 2381, 2383, 2385, 2387, 2389, 2391, 2393, 2395, 2397, 2399, 2401, 2403, 2405, 2407, 2409, 2411, 2413, 2415, 2417, 2419, 2421, 2423, 2425, 2427, 2429, 2431, 2433, 2435, 2437, 2439, 2441, 2443, 2445, 2447, 2449, 2451, 2453, 2455, 2457, 2459, 2461, 2463, 2465, 2467, 2469, 2471, 2473, 2475, 2477, 2479, 2481, 2483, 2485, 2487, 2489, 2491, 2493, 2495, 2497, 2499, 2501, 2503, 2505, 2507, 2509, 2511, 2513, 2515, 2517, 2519, 2521, 2523, 2525, 2527, 2529, 2531, 2533, 2535, 2537, 2539, 2541, 2543, 2545, 2547, 2549, 2551, 2553, 2555, 2557, 2559, 2561, 2563, 2565, 2567, 2569, 2571, 2573, 2575, 2577, 2579, 2581, 2583, 2585, 2587, 2589, 2591, 2593, 2595, 2597, 2599, 2601, 2603, 2605, 2607, 2609, 2611, 2613, 2615, 2617, 2619, 2621, 2623, 2625, 2627, 2629, 2631, 2633, 2635, 2637, 2639, 2641, 2643, 2645, 2647, 2649, 2651, 2653, 2655, 2657, 2659, 2661, 2663, 2665, 2667, 2669, 2671, 2673, 2675, 2677, 2679, 2681, 2683, 2685, 2687, 2689, 2691, 2693, 2695, 2697, 2699, 2701, 2703, 2705, 2707, 2709, 2711, 2713, 2715, 2717, 2719, 2721, 2723, 2725, 2727, 2729, 2731, 2733, 2735, 2737, 2739, 2741, 2743, 2745, 2747, 2749, 2751, 2753, 2755, 2757, 2759, 2761, 2763, 2765, 2767, 2769, 2771, 2773, 2775, 2777, 2779, 2781, 2783, 2785, 2787, 2789, 2791, 2793, 2795, 2797, 2799, 2801, 2803, 2805, 2807, 2809, 2811, 2813, 2815, 2817, 2819, 2821, 2823, 2825, 2827, 2829, 2831, 2833, 2835, 2837, 2839, 2841, 2843, 2845, 2847, 2849, 2851, 2853, 2855, 2857, 2859, 2861, 2863, 2865, 2867, 2869, 2871, 2873, 2875, 2877, 2879, 2881, 2883, 2885, 2887, 2889, 2891, 2893, 2895, 2897, 2899, 2901, 2903, 2905, 2907, 2909, 2911, 2913, 2915, 2917, 2919, 2921, 2923, 2925, 2927, 2929, 2931, 2933, 2935, 2937, 2939, 2941, 2943, 2945, 2947, 2949, 2951, 2953, 2955, 2957, 2959, 2961, 2963, 2965, 2967, 2969, 2971, 2973, 2975, 2977, 2979, 2981, 2983, 2985, 2987, 2989, 2991, 2993, 2995, 2997, 2999, 3001, 3003, 3005, 3007, 3009, 3011, 3013, 3015, 3017, 3019, 3021, 3023, 3025, 3027, 3029, 3031, 3033, 3035, 3037, 3039, 3041, 3043, 3045, 3047, 3049, 3051, 3053, 3055, 3057, 3059, 3061, 3063, 3065, 3067, 3069, 3071, 3073, 3075, 3077, 3079, 3081, 3083, 3085, 3087, 3089, 3091, 3093, 3095, 3097, 3099, 3101, 3103, 3105, 3107, 3109, 3111, 3113, 3115, 3117, 3119, 3121, 3123, 3125, 3127, 3129, 3131, 3133, 3135, 3137, 3139, 3141, 3143, 3145, 3147, 3149, 3151, 3153, 3155, 3157, 3159, 3161, 3163, 3165, 3167, 3169, 3171, 3173, 3175, 3177, 3179, 3181, 3183, 3185, 3187, 3189, 3191, 3193, 3195, 3197, 3199, 3201, 3203, 3205, 3207, 3209, 3211, 3213, 3215, 3217, 3219, 3221, 3223, 3225, 3227, 3229, 3231, 3233, 3235, 3237, 3239, 3241, 3243, 3245, 3247, 3249, 3251, 3253, 3255, 3257, 3259, 3261, 3263, 3265, 3267, 3269, 3271, 3273, 3275, 3277, 3279, 3281, 3283, 3285, 3287, 3289, 3291, 3293, 3295, 3297, 3299, 3301, 3303, 3305, 3307, 3309, 3311, 3313, 3315, 3317, 3319, 3321, 3323, 3325, 3327, 3329, 3331, 3333, 3335, 3337, 3339, 3341, 3343, 3345, 3347, 3349, 3351, 3353, 3355, 3357, 3359, 3361, 3363, 3365, 3367, 3369, 3371, 3373, 3375, 3377, 3379, 3381, 3383, 3385, 3387, 3389, 3391, 3393, 3395, 3397, 3399, 3401, 3403, 3405, 3407, 3409, 3411, 3413, 3415, 3417, 3419, 3421, 3423, 3425, 3427, 3429, 3431, 3433, 3435, 3437, 3439, 3441, 3443, 3445, 3447, 3449, 3451, 3453, 3455, 3457, 3459, 3461, 3463, 3465, 3467, 3469, 3471, 3473, 3475, 3477, 3479, 3481, 3483, 3485, 3487, 3489, 3491, 3493, 3495, 3497, 3499, 3501, 3503, 3505, 3507, 3509, 3511, 3513, 3515, 3517, 3519, 3521, 3523, 3525, 3527, 3529, 3531, 3533, 3535, 3537, 3539, 3541, 3543, 3545, 3547, 3549, 3551, 3553, 3555, 3557, 3559, 3561, 3563, 3565, 3567, 3569, 3571, 3573, 3575, 3577, 3579, 3581, 3583, 3585, 3587, 3589, 3591, 3593, 3595, 3597, 3599, 3601, 3603, 3605, 3607, 3609, 3611, 3613, 3615, 3617, 3619, 3621, 3623, 3625, 3627, 3629, 3631, 3633, 3635, 3637, 3639, 3641, 3643, 3645, 3647, 3649, 3651, 3653, 3655, 3657, 3659, 3661, 3663, 3665, 3667, 3669, 3671, 3673, 3675, 3677, 3679, 3681, 3683, 3685, 3687, 3689, 3691, 3693, 3695, 3697, 3699, 3701, 3703, 3705, 3707, 3709, 3711, 3713, 3715, 3717, 3719, 3721, 3723, 3725, 3727, 3729, 3731, 3733, 3735, 3737, 3739, 3741, 3743, 3745, 3747, 3749, 3751, 3753, 3755, 3757, 3759, 3761, 3763, 3765, 3767, 3769, 3771, 3773, 3775, 3777, 3779, 3781, 3783, 3785, 3787, 3789, 3791, 3793, 3795, 3797, 3799, 3801, 3803, 3805, 3807, 3809, 3811, 3813, 3815, 3817, 3819, 3821, 3823, 3825, 3827, 3829, 3831, 3833, 3835, 3837, 3839, 3841, 3843, 3845, 3847, 3849, 3851, 3853, 3855, 3857, 3859, 3861, 3863, 3865, 3867, 3869, 3871, 3873, 3875, 3877, 3879, 3881, 3883, 3885, 3887, 3889, 3891, 3893, 3895, 3897, 3899, 3901, 3903, 3905, 3907, 3909, 3911, 3913, 3915, 3917, 3919, 3921, 3923, 3925, 3927, 3929, 3931, 3933, 3935, 3937, 3939, 3941, 3943, 3945, 3947, 3949, 3951, 3953, 3955, 3957, 3959, 3961, 3963, 3965, 3967, 3969, 3971, 3973, 3975, 3977, 3979, 3981, 3983, 3985, 3987, 3989, 3991, 3993, 3995, 3997, 3999, 4001, 4003, 4005, 4007, 4009, 4011, 4013, 4015, 4017, 4019, 4021, 4023, 4025, 4027, 4029, 4031, 4033, 4035, 4037, 4039, 4041, 4043, 4045, 4047, 4049, 4051, 4053, 4055, 4057, 4059, 4061, 4063, 4065, 4067, 4069, 4071, 4073, 4075, 4077, 4079, 4081, 4083, 4085, 4087, 4089, 4091, 4093, 4095, 4097, 4099, 4101, 4103, 4105, 4107, 4109, 4111, 4113, 4115, 4117, 4119, 4121, 4123, 4125, 4127, 4129, 4131, 4133, 4135, 4137, 4139, 4141, 4143, 4145, 4147, 4149, 4151, 4153, 4155, 4157, 4159, 4161, 4163, 4165, 4167, 4169, 417



„Zielone witaminy“ spod szkła

Co dalej z papryką? Niebawem spadek cen

TRWA SEZON WARZYWNO-OWOCOWY. Obecnie nasze jałospisy są bardzo urozmaicone zielonymi witaminami. Wprawdzie z powodu dość długiego okresu chłodnego (II połowa czerwca i początek lipca) ceny jaryn są dość wysokie i klienci narzekają, że trzeba drogo płacić, jednak z codziennej porcji warzyw nikt nie rezygnuje.

PORA zbierania kwiatów lipy — w pełni. Napar zaś z ususzonego kwiecica przyda się jesienią i zimą, jest to bowiem znakomity środek na przeziębienia.
Foto: Z. Jodkowski

KOMBINAT Państwowych Go Spodarstw Ogrodniczych (czyli potocznie mówiąc szklarnia na Gumieńcach) jest potentatem w produkcji pewnych plodów ziemi. Stąd trafiają na nasz rynek setki ton pomidorów i ogórków, stąd także do sklepów kierowana jest papryka. Do końca czerwca wyprodukowano tu 789 t pomidorów (osiągającą dobrą wydajność 8,31 kg z metra kwadratowego czyli o prawie 1,4 kg więcej niż w roku ubiegłym) o raz 1140 t ogórków (również przy zwiększonej wydajności z metra kw.).

ka cieszy się uznaniem w innych krajach i szklarnia eksportuje nadwyżki nie przyjęte przez nasz rynek do Szwecji.

TEGOROZNA aura była niekorzystna dla upraw szklarniowych. Wprawdzie roślinom nie groził chłód (były w pomieszczeniach ogrzewanych, po raz pierwszy w historii szklarni aż do 5 lipca), ale brak słońca spowodował opóźnioną wegetację. Ubiegły tydzień upłynął pod znakiem pięknej pogody. W szklarniach panował upał (bez stosowania dogrzewania), słońce prażyło nawet za bardzo i trzeba było myśleć o dość intensywnym wietrzeniu pomieszczeń.

Poprawa pogody zwiastuje także dobre czasy dla klientów, ze szklarni będzie trafiać na rynek więcej towaru, a ponadto już w najbliższych dniach możemy spodziewać się spadku cen.

Obecnie zbiór ogórków już się skończył. Likwidowany jest ostatni hektar tej uprawy pod szkłem. Na ich miejsce sadzone są pomidory, które zaczęto owocować pod koniec sierpnia i będący już w pełni w okresie wzrostu. W jesiennych uprawach planuje się urozmaicenie asortymentu warzyw. Ze szklarni otrzymamy około 12 ton rzodkwi „Rex” oraz 240 tys. główek sałaty.

Do tegorocznych nowości należy uprawiana po raz pierwszy w szczecińskiej szklarni papryka. Plantacja jej obejmuje 1,5 ha ziemi pod szkłem. Jednak ten ziemniak nie przyszedł się specjalnie na szczeciński rynek. Zbyt w sklepach nie jest wielki, zaś koszty ponoszone przez producenta są stosunkowo wysokie. Mamy jednak nadzieję, iż KPGO nie podejmie decyzji o likwidacji uprawy po doświadczeniach pierwszego bądź co bądź sezonu. Tym bardziej, iż papry-

40-lecie na ekranie

- Filmy z pionierskich lat
- Mały festiwal Zanussiego

Z OKAZJI 40-lecia PRL w kinie „Polonia” zaprezentowany zostanie od 16-25 bm cykl filmowy pn. „Pierwsze lata na ekranie”, na który zbiorą się filmy: „Album polski” w reż. J. Rybkowskiego, „Słońce wschodzi raz na dzień” w reż. H. Kluby, „Popiół i diament” A. Wajdy, „Nagrody i odznaczenia” J. Lomnickiego, „Cienka rzeka” S. Szyski, „Ogniomistrz Kalen” Petelskich, „Pierwsze dni” J. Rybkowskiego, „Skapani w ogniu” J. Pasandorfera, „Złoty R. Zauskiego oraz „Prawo i pieśń” J. Hoffmana i E. Skorzewskiego. Wszystkie seanse o godz. 19.30.

W tym samym czasie (16 bm.) rozpocznie się w kinie studijnym „Delfin” cykl zaktualizowany „Kryształ Zanussi — kino intelektualne” (potrwa do 23 bm.). W tym „małym festiwalu Zanussiego” zobaczymy: „Struktura krystalu”, „Życie rodzinne”, „Humaniści”, „Bilans kwartału”, „Barwy ochronne”, „Spirale”, „Constans” i „Kontrakt”. Seanse o godz. 18. (u)

Ciemno!

OD grudnia ub. roku długi odcinek ul. Kingi aż do ul. Wrocławskiej nocami tonie w ciemnościach. Zakład Oświelenia Ulic tłumaczy się brakiem potrzebnych części do lamp. Nawet jeśli są kłopoty z ich zakupem to, czy nie można byłoby postarać się przynajmniej o to, żeby co trzecia latarnia świeciła? (b)

Po 3 tygodniach

Powrót na ul. Heleny 20

PIERWSZE KROKI ostrożne i nieufne, oczy lustrują klatkę schodową i stropy. Może jednak nie jest wszystko w porządku, może nadal grozi niebezpieczeństwo? Wreszcie zgrzyt klucza w drzwiach, zerwanie plomby i własne mieszkanie stoi otworem. Jedni wbiegają doń z radością, inni wkraczają z pewnymi oporami.

SOBOTA, godzina 10. Lokatorzy budynku przy ul. Heleny 20 wracają do swych mieszkań po trzech tygodniach tułaczki. Właśnie tyle czasu mija od pamiętnej nocy, kiedy to w domu rozległ się huk i zawaliła się ściana nośna w piwnicy, od sobotniego poranka 23 czerwca, kiedy mieszkańcy szybko opuścili swe domy w zagrożonym budynku. Przez minionych 21 dni pracowali tu ciężko i w niewymownie trudnych warunkach ekipy fachowców, aby zaopiecznić prawdziwej katastrofy budowlanej.

FACHOWCY zakończyli zasadnicze prace niedługo przed przybyciem lokatorów. W wieszają kolejno wodę i gaz. Sprawdzają układ do mieszkania do mieszkania funkcjonowanie instalacji wodno-kanalizacyjnej i gazowej. Z kranów cieknie woda, zapalają się włączniki płomyki junkersów, ktoś nastawia na kuchence wodę na herbatę. Kłopot sprawiają tylko drzwi wejściowe niektórych mieszkań. Podczas awarii osunęły się nieco, zamki puszczały z trudem, niełatwo jest otworzyć zamknięte drzwi. Obecni przy wprowadzeniu lokatorów dyrektor MPGM Tomasz Stechała i kierowniczka ADM ds. technicznych Ewa Krupka obiecały w poniedziałek z rana wizyty konserwatorów, którzy uporają się z opornymi drzwiami.

Lokatorzy wychodzą z mieszkań z kubkami śmieci. Zostawili przede wszystkim — teraz trzeba wyrzucić zwinięte kwiaty. Dyrektor Stechała prosi dozorczyńnię z sąsiedniego domu, aby mimo wolnej soboty przyjęła dodatkową pracę i uprzątnęła oraz zmyła klatkę schodową. Po chwili zjawia się ona z miotłą, kubkiem wody i ścierką.

Wrażenia wracających mieszkańców są różne. Niektórzy z mieszanymi uczuciami rozglądają się po znanych od lat pokojach. Pani spod „dwójki” wyraźnie niepokoi

się, czy na pewno jest już bezpiecznie. Trudno przełamać tej lek, zapowiada, że nocować jeszcze tu nie będzie. Większość jednak nie żywi podobnych obaw. Pod „szóstką” mieszkańcy zaczynają się krzątać przy codziennych domowych zajęciach. Z ulga myślą, że tej nocy wygodnie wyspią się we własnych łóżkach. Mieszkańcy z rodzinnych w ogromnej ciszności. Jedna osoba musiała spać na podłodze. Lokatorka spod „czwórki” myśli przede wszystkim o kąpieli, w hotelu, gdzie mieszkała, od tygodnia nie było ciepłej wody. Powracających witają sąsiedzi z pobliżu, budynków, wywołują relacje z feralnej nocy oraz trzytygodniowych niewygod. Jednak już około godz. 11 w większości mieszkań trwa normalna domowa krzątanina. Awaria stała się przeziębieniem. Tylko jeszcze przez jakiś czas fachowcy z „Budowy” mieszkań będą posadkami w piwnicach będącymi pod łokatorami, że coś niezwykłego się tu stało. (su)

Rajd reporterów „Kuriera“

(Dokończenie ze str. 1)

znaczone na dokonywanie obrotów pieniężnych. Reporterzy byli tu w porze, kiedy tłok nie jest największy, bo w południe. Zadalili sobie trud sprawdzenia jak długo trzeba czekać na np. podjęcie pieniędzy z PKO czy wysłanie przekazu, zapalenie świadczeń. Z zegarkiem w ręku okazało się, że musi się na to stracić 47 minut!

URZĄD Pocztowy przy ul. Mickiewicza 120 jest jedynym na całym wielki rejon Pogodna, osiedla Kłopotowicza oraz Kaliny i Przyjaźni. Obiekt jest niewielki i miści nieznacznie stanowiska, ale jednak do obrotów pieniężnych przeznaczono 3 okienka. Odwiedzając te pocztę szereg razy za każdym stwierdzaliśmy, iż czynne jest tylko jedno z ośmiu trzech okienek, a kolejkę do niego liczy od 27 do 60 (!) klientów.

Niezbędni zadowoleni są także szczecińskie z UPT przy al. Piastów. Tu bowiem 11 godzinny sa niezbyt dogodnie dla interesantów (od godz. 9 do 10) i często zdarza się, że placówka jest zamknięta (np. 6 bm. z powodu braku prądu).

Ci mieszkańcy Pomorzana (pomiędzy tego, by na pocztę nie chodzić po południu, a rachunki płacić na długo przed 15 każdego miesiąca), którzy rano w poniedziałek (9 bm.) udali się do UPT przy ul. Włocławskiej — zastali na drzwiach karteczkę: „Urząd w poniedziałki czynny od 13 do 20, w soboty od 8 do 13”.

Te same ograniczenia stosuje się w zeszłym w urzędzie na os. Arkońskim. Te pocztę odwiedziliśmy we wtorek około godz. 17. Czynne było jedynie okienko, w kolejkę zaledwie pięć osób, ale w duszyny, potwierdzenie przegrzaniem pomieszczeniu nie sposób stać nawet kilkanaście minut, więc kilkoro klientów — zająwszy nowe — czekało przed pawilonem.

W CZWARTEK rano byliśmy na pocztę przy al. Wyzwolenia. Tu około godz. 10.30 stało w kolejkę do dwóch okienek 10 osób. Ale już w piątek w urzędzie przy ul. Pocztowej o godz. 9.30 zastaliśmy w kolejkę do jednego czynnego okienka 26 osób. Co najmniej trzy kwadrans stania! Za szczybami okienek, gdzie się przyjmuje i wydaje listy poleceni — tabliczki z napisami: „Z powodu braku personelu okienko nieczynne”, na drzwiach pocztę zaś znajomy napis: „W poniedziałki urząd czynny od godz. 13 do 20, w soboty od 8 do 13”.

W piątek odwiedzamy po południu pocztę przy ul. Dworcowej. W opinii szczecinian ma ona dobrą markę. Wiadomo, że tu — może dlatego, że urząd leży na uboczu i dookola nie ma budynków mieszkalnych — kolejki zdarzają się rzadko. Tym razem jednak o godz. 16.30 zastaliśmy sporo ludzi stojących przed jedynym czynnym okienkiem prowadzącym obroty pieniężne. Jeśli tak jest na Dworcowej, można sobie tylko wyobrazić jak jest w innych urzędach...

I rzeczywiście — tego samego dnia pocztę przy ul. Mickiewicza dosłownie jest obleżona. Tylko jedno okienko czynne, a w sali tłum. Starsi klienci siedzą na ławkach pod ścianami, a na środku sali kibicują sobie kolejką. Dochodzi godz.

20, zaraz poczta zostanie zamknięta, a ludzi jakoś nie ubywa. Piętnastego upływa przede wszystkim dzień, a ciążący termin placenia wielu świadczących i już tylko pozostań wola sobota oraz dyżurne urzędy.

W sobotę również byliśmy na pocztę przy ul. Mickiewicza. Sytuacja prawie identyczna. I rankiem i tuż przed godz. 13 stały tam ogromne kolejki, choć tego dnia czynne były dwa okienka.

Przedstawiamy Czytelnikom obraz dobrze znany, wszak to na skutek ich sygnałów i listów podjęliśmy te akcje. Skargi szczecinian są — jak widać — w pełni uzasadnione. W urzędach pocztowych — niezależnie od pory dnia i tego, czy to początek, środek czy koniec miesiąca — stać trzeba w długich kolejkach. Latem zaś sytuacja staje się wręcz krytyczna.

Tłumaczy się nam, że brak ludzi, że na pocztach pracują przede wszystkim kobiety (a więc w grę wchodzi urlopy macierzyńskie i wychowawcze oraz konieczność zajęcia się dziećmi w czasie wakacji), że odpowiedzialność tu duża, a zarobki małe.

Ale przecież sytuacja taka trwa już całe lata. A przy okazji podwyżek opłat za usługi pocztowe wiele mówilo się o tym, że pieniądze te pój-

Elegancka pani, czy postrach parków?

W KOMENTARZU do zamieszczonego niedawno fotoreportażu pt. „Lato w mieście” krytycznie odnieśliśmy się do pań opalających się w bieżelnie. Otrzymałmy w tej sprawie list od jednej z Czytelniczek skarżącecej się, iż nie znamy realiów, i nie wiemy jak trudno nabyć stroje do opalania (szczególnie dla starszych pań). Sprawdziłyśmy to w „Modzie Polskiej”, „Magdalenie”, „Odziażewskiej”, „Maratonie”, „Barbarze”. Prawdą jest jednak także, iż w roku ubiegłym można było takie stroje nabyć, a nawet jeszcze żenia i wiosna tego roku. Można zatem było pomyśleć zczasu o zakupie.

Jest jeszcze druga strona medalu. Wiadomo wszak, iż są poważne braki rynkowe i to nie tylko jeśli chodzi o kostiumy kąpielowe. A przecież większość szczecińskich pań stara się ubierać gustownie i elegancko (z dużym zresztą powodzeniem). Można zatem włożyć trochę inwencji i spróbować samodzielnie uszyć opalacz lub też wydzierać go zyskiem. Dla urody kobieta zdolna jest do wielkich poświęceń. (su)

Przyjeżdża „Lady Pank”

DO Szczecina przyjeżdża popularny młodzieżowy zespół „Lady Pank”. Wystąpi 24 bm. w Teatrze Letnim. Szczegóły — na afiszach.